

A. Karjalainen

przybył do Krakowa

W czwartek przebywał w Krakowie minister spraw zagranicznych Finlandii Ahti Karjalainen wraz z małżonką. Gościowi towarzyszą wice minister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz, ambasador Polski w Finlandii Aleksander Juszkiewicz oraz ambasador Finlandii w Polsce — Osmo Lennart Orkomes.

Wraz z ministrem spraw zagranicznych Finlandii do Krakowa przybyli towarzyszący mu w podróży wyżsi urzędnicy fińskiego MSZ oraz radcy.

W imieniu mieszkańców Ziemi Krakowskiej gości fińskich powitał na lotnisku w Balicach przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Krakowa — Zbigniew Skolicki.

Z lotniska minister Ahti Karjalainen wraz z małżonką i towarzyszącymi mu w podróży osobami udał się na Wawel, gdzie znajduje się jego rezydencja w czasie pobytu w Krakowie. (PAP)

Wkrótce na naszych łamach

SZKOŁA JANCZARÓW

autobiograficzna opowieść

ALOJZEGO TWARDZIEKIEGO

napisana w formie listów do niemieckiego przyjaciela

Autor tej niezwykle ciekawej opowieści jest synem polskiego oficera poległego w kampanii wrześniowej. Jako kilkuletnie dziecko został wywieziony przez hitlerowców w głąb Niemiec i umieszczony w SS-mańskie „Szkołę Janczarów”, gdzie wychowywano go w duchu germańskim. Dopiero w roku 1948 prawdziwa matka (mieszkająca w Wielkopolsce) trafiła na ślad swojego dziecka i nawiązała kontakt z jego przybraną niemiecką rodziną.

W jutrzejszym wydaniu „Głosu Wielkopolskiego” podamy dalsze szczegóły.

Frankfurter Rundschau o stosunkach

NRF — Polska

Republika Federalna osamotniona w swoich roszczeniach

W obszernym artykule pt. „Jeszcze Polska...” dziennik „Frankfurter Rundschau” pisze o stosunkach NRF — Polska i międzynarodowym aspekcie uznania granicy na Odrze i Nysie.

W artykule czytamy m. in.: W 20 lat od utworzenia Republiki Federalnej wciąż jeszcze stoi przed zasadniczym pytaniem: czy chcemy być raczej państwem o powierzchni 250 tys. kilometrów kwadratowych i 60 mln. ludzi ze stolicą w Bonn i normalnymi stosunkami w całym świecie, czy raczej pragniemy być pro wizerum z prowizoryczną stolicą i nienormalnymi stosunkami, oczekując, aby przy chylności losu zwróciła nam państwową jedność?

To nie jest decyzja, którą rząd bński może podjąć pewnego pięknego poranka. Jest to decyzja, o którą zmagać się trzeba każdego dnia, z nieustającym trudem, w płatni nie poglądów i argumentów.

Gdyby jutro rano mogła być zwołana konferencja pokojowa w sprawie Niemiec — pisze dziennik — ktoś by popierał nasze roszczenia do terenów na wschód od Odry i Nysy?... USA wykazały naj silniejszą powściągliwość. a obecny prezydent Nixon już w czasie kampanii wyborczej w roku 1960 dał do zrozumienia, że nie użyłby swoich wpływów dla zmian granic na Odrze i Nysie. Niemieckie roszczenia są pod względem politycznym pustym tytułem...

Ale my nie jesteśmy jeszcze gotowi, jak na to wskazują stosunki polityczne w Bonn do bezpośredniego podjęcia podstawowego polskiego żądania, które przewódca partii Władysław Gomułka obecnie po-



POZNAN
PIATEK
23
MAJA
1969

Wydanie AB
Nr 121 (7856)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Młodzież zdaje egzamin politycznej dojrzałości

Kazimierz Barcikowski na spotkaniu w Lesznie

W sali kina „Panorama” w Lesznie, rozjaśnionej bielą kuszul prawie 700 członków ZMS i ZMW, odbyło się wczoraj spotkanie kandydata na posła tego Okręgu Wyborczego, członka KC PZPR, I sekretarza KW — Kazimierza Barcikowskiego go z aktywnym młodzieżowym miastem Leszno i powiatu leszczyńskiego.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych miasta i powiatu. Wprowadzeniem do dyskusji był referat I sekretarza KP PZPR — Władysława Ślebudy. Mówił on m. in., o zadaniach, czekających młodych ludzi w życiu publicznym, o ich udziale w dziele pomnażania naszego dorobku. Polska Ludowa stworzyła takie możliwości rozwoju, wychowania, zdobywania zawodu, o jakich

nie marzyły pokolenia. Dała pełną gwarancję zatrudnienia młodzieży, wchodzącej w wiek produkcyjny, zapewniła jej awans społeczny.

Z kolei zabierali głos przedstawiciele młodzieży: Elżbieta Józwiak uczennica Technikum, Zenon Miśiak z Leszczyńskiej Fabryki Pomp, Zofia Kaczmarek z PGR Drzewcokowo oraz Zenon Szmeczek ze wsi Kłoda w gromadzie Rydzyna. Deklarowali oni swoją jedność z partią, mówili o pracy organizacji młodzieżowych, do których przynależą, o podejmowanych inicjatywach, konieczności zdobywania kwalifikacji w szkołach zawodowych, o większym zainteresowaniu zawodem rolnika.

Głos zabierali także Bolesław Orzałkiewicz, przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMW i Czesław Białkowski, przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMS w Lesznie, podkreślając poparcie młodzieży dla programu Frontu Jedności Narodu i jej udział w przemianach gospodarczych miasta i powiatu.

Już za kilka dni z tego terenu po raz pierwszy pójdzie do urn wyborczych 6 000 młodych ludzi. O dojrzałości politycznej tego pokolenia, o jego zaangażowaniu społecznym i autorytecie w środowiskach świadczą fakt wysunięcia wielu młodych na kandydatów do Powiatowej, Miejskiej i gromadzkiej rad narodowych.

Kandydat na posła Kazimierz Barcikowski podziękował przedmówcom za wystąpienie.

Akcje partyzantów w Wietnamie Półd.

Ubiegłej doby na terytorium Wietnamu Południowego doszło do nowych walk między oddziałami wyzwolenymi a wojskami USA i ich sojuszników. Koncentrowały się one przede wszystkim w tzw. pierwszym rejonie taktycznym obejmującym prowincję wokół Sajgonu, delte Mekongu i tereny położone w pobliżu granicy z Kambodżą.

W dalszym ciągu trwa bohaterska obrona oddziału partyzanckiego na wzgórzu Dong Ap Bia w pobliżu granicy z Laossem. Mimo ciągłego bombardowania z powietrza i ostrzeliwania przez artylerię nieprzyjacielską, partyzanci utrzymują swoje dobrze ufortyfikowane pozycje. 937-metrowe wzgórze, które ma bardzo ważne znaczenie strategiczne, można kontrolować stamtąd całą dolinę Shau — próbując forsować od działu 101 brygady desantowej USA. Broniący się partyzanci zadają agresorowi duże straty. W ostatnich dwóch dniach, wg komunikatu amerykańskiego dowódcy wojsk, zginęło w walkach o wzgórze 20 żołnierzy USA a 300 zostało rannych. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIH-M, 23 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami niewielkie przelotne opady. Temperatura maksymalna ok. 14 st. na północy do 16 st. i 18 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, głównie z kierunków zachodnich.

Rozmowy przedstawicieli 4 mocarstw na temat Bliskiego Wschodu

Tel Aviv nie rezygnuje z dotychczasowej polityki

Nowojorski korespondent UPI nawiązując do dziewiątego spotkania przedstawicieli 4 wielkich mocarstw w siedzibie ONZ na temat Bliskiego Wschodu wskazuje, że trwało ono 3 godziny i przyniosło pewien postęp.

W spotkaniu jak wiadomo biorą udział: stały przedstawiciel ZSRR w ONZ, Jakub Malik, stały przedstawiciel USA W. Yost oraz reprezentant W. Brytanii lord Caradon i Francji Berard. Środowe spotkanie odbyło się w rezydencji delegata francuskiego na Manhattanie. Po zakończeniu rozmów zakomunikowano, że następne spotkanie odbędzie się 28 maja.

Zapytany o przebieg rozmów przedstawiciel Francji Berard uśmiechnął się oświadczając: zawsze dokonujemy postępu, a reprezentant Związku Radzieckiego dorzucił do uwagi Berarda: na każdym posiedzeniu Przedstawiciele wielkich mocarstw nie komunikują jednak, w jakich punktach osiągnięto porozumienie.

Przywódcy izraelscy licząc się z możliwością porozumienia 4 wielkich mocarstw na temat dróg rozwiązania kryzysu bliskowschodniego dają do zrozumienia, że Tel Aviv nie

rezygnuje ze swej dotychczasowej polityki. Znamienne są ogłoszone w tych dniach wypowiedzi premiera izraelskiego Goldy Meir i ministra obrony Dajana.

Premier Izraela Golda Meir w przemówieniu wygłoszonym w Aszkelon oświadczyła m. in.: jeżeli jutro rząd Izraela będzie musiał podjąć decyzję w sprawie wycofania się z obecnych granic, to jest wątpliwe, czy w miesiąc później nie dojdzie do nowej wojny.

Przywódca izraelskich „jastrzębi”, Dajan kwestionuje możliwość rychłego wycofania się Izraela z okupowanych terytoriów. Powiedział on, że Izrael utrzyma obecną linię wstrzymania ognia przez wie le najbliższych lat.

BITWA W REJONIE WADI ARABA

W czwartek o godzinie 9 rano na miejscowego izraelską jednostkę pancerną i oddział piechoty zmotoryzowanej, pod osłoną kilku myśliwców i helikoptera, przekroczyli linię przerwania ognia w rejonie Wadi Araba na południe od Morza Martwego.

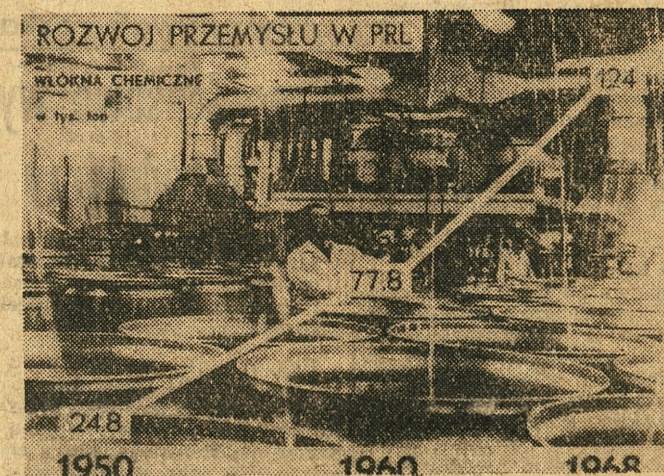
Jak oświadczył rzecznik wojskowy w Ammanie, wojska jordańskie stoczyły cztero i półgodzinna walkę z nieprzyjacielem, zmuszając do wycofania się. Podczas odwrotu wojska izraelskie wysadziły 5 domów w rejonie Al-Jani. (PAP)

Niebezpieczne doświadczenia z bronią chemiczną i bakteriologiczną w USA

Przemawiając we wtorek na posiedzeniu komisji Izby Reprezentantów, zajmującej się badaniem działalności organów rządowych członków Kongresu USA, Mccarthy, oświadczył, iż w ślad za zakazem doświadczeń z bronią nuklearną należy wysunąć sprawę wprowadzenia zakazu doświadczeń przeprowadzanych w atmosferze z bronią chemiczną i bakteriologiczną. Wezwał on do utworzenia specjalnej komisji, złożonej z uczonych, lekarzy i członków Kongresu, która kontrolowałaby prowadzone przez Pentagon doświadczenia i badałaby ewentualne skutki tych doświadczeń dla zdrowia ludności.

Dla udowodnienia, jak niebezpieczne są doświadczenia z tego rodzaju bronią masową zagłady dla ludności samych Stanów Zjednoczonych, Mccarthy przedstawił członkom komisji mapę, na której rejon sąsiadujący bezpośrednio z doświadczalnym poligonem w stanie Utah, zaznaczony jest jako „rejon stałego biologicznego zakażenia”. W rejonie tym mieszka około 95 procent ludności stanu Utah. (PAP)

Zielone światło dla twórców sztucznych



Przewodniczący Rady Państwa przyjął sędziów z NRD

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski przyjął 22 bm. w Belwederze przebywającą w Polsce delegację Sądu Najwyższego Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prezesem SN NRD — dr Heinricchem Toeplitzem.

Podczas wizyty obecni byli: I prezes Sądu Najwyższego PRL — prof. Zbigniew Resich, na którego zaproszenie delegacja przyjechała do Polski oraz szef kancelarii Rady Państwa — Edmund Boratyński. Delegacji towarzyszył ambasador NRD w Polsce — Rudolf Rossmeisl. (PAP)

XXII WP

Szurkowski nadal na drugiej pozycji

Nie udało się Ryszardowi Szurkowskiemu odebrać złoty koszulki lidera. Wczorajszy XII etap Wyścigu Pokoju, prowadzący z Cottbus do Drezn, zakończył się zwycięstwem reprezentanta NRD — Gonschorka, który już po raz trzeci w tegorocznym WP stanął na najwyższym podium zwycięzców etapowych. Gonschorek na 133 km trasy uzyskał czas 3.12.05 (z bonifikatą) i bardzo poważnie zniwelował różnicę dzielącą go od lidera Dangillaume (Francja) i wicelidera Polaka — Szurkowskiego. Młody kolarz NRD jest prawdziwą rewelacją.

Dokończenie na str. 2

„Apollo 10” krąży wokół Księżyca

Tak, jak i ich poprzednicy, w czasie lotu „Apollo-8” trzej astronauta amerykańscy okrążający Księżyc na wysokości około 100 km rozpoczęli z chwilą nawiązania łączności radiowej z Ziemią — po ukazaniu się Apollo spoza tarczy Księżyca — nadawanie komunikatów zawierających opisy powierzchni Księżyca rozpościerającej się pod nimi.

Naziemny ośrodek kontroli lotu polecił astronautom obserwowanie krateru Arystarcha, gdzie w ostatnich dniach astronomowie holenderscy i hiszpańscy zaobserwowali światło, być może jest to wynik działalności wulkanicznej.

Najniebezpieczniejszą, a zarazem najbardziej doniosłą część eksperymentu rozpoczęła się w czwartek o godzinie 21.22 czasu warszawskiego, kiedy pojazd księżycowy odłączył się od kabiny macierzystej i zszedł na niższą orbitę wokół Księżyca. Najmniejszy błąd w nawigacji może spowodować rozbić się pojazdu o powierzchnię Księżyca i śmierć kosmonautów. Pojazd księżycowy jest pilotowany przez Thomasa Stafforda i Eugene Cernana, podczas gdy trzeci astronauta, John Young, krąży wokół Księżyca w kabine macierzystej. (PAP)

Codziennie padają wygrane w WIELKIEJ LOTERII ZMW

Na los zakupiony w Wolsztynie Hilary Olechnowicz ze Smolna Wielkiego, pow. Sulechów,

wygrał radiodiodniornik

Kup i Ty losy loterii ZMW
▲ 4 samochody
▲ wycieczki zagraniczne
▲ motocykle i motorowery

czekają na nabywców losów.

Cena 10 zł

Sprzedaż w kioskach „Ruchu”

Spotkania przedwyborcze

Dokończenie ze str. 1

aktywność i najlepsze intencje muszą zmierzać w innym kierunku. Młodzież ma służyć je dynie pracą i twórczą myślą w kształtowaniu kraju silnego gospodarczo i politycznie, licząc się w świecie. Mówca podkreślił znaczenie znalezienia przez młodych swojego miejsca w życiu zgodnie z ambicjami i zainteresowaniami i talentem. Spotkanie z aktywem młodzieżowym zakończyło się częścią artystyczną w wykonaniu zespołu szkół zawodowych Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy. (zd)

POZNAŃSKIE SPOTKANIE MŁODYCH WYBORCÓW

„Nasze serca, myśli i czyny — Polsce Ludowej” — pod tym hasłem odbyło się wczoraj

Poznań 1985

Rozdanie nagród za konkurs

Wszystkich laureatów konkursu PREZYDIUM RADY NARODOWEJ POZNANIA i redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” — „POZNAŃ 1985” zawiadamiamy, że uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom w poszczególnych kategoriach (dziecięcej, młodzieżowej i dla dorosłych) nastąpi w wtorek, 27 maja o godz. 17. Uroczystość odbędzie się w Białej Sali Prezydium Rady Narodowej Poznania przy pl. Kolegiackim 17 (I ptr).

Niezależnie od niniejszej informacji wszyscy zdobywcy nagród otrzymają pismem ze zawiadomienia o terminie i miejscu wręczenia nagród. (—)

Ostrzeżenie pod adresem Japonii

Pełnomocnik arabskiego biura d/s bojkotu Izraela Mohamed Mahdub ostrzegł japońskie firmy przed współpracą z Izraelem w jego przedsięwzięciach mających na celu „utrzymanie interesów izraelskich na okupowanych terytoriach arabskich”. Wymienił on kilka wielkich firm wchodzących w skład japońskiej federacji przemysłu chemicznego, które — jak biuro d/s bojkotu wiadomo — prowadzą obecnie negocjacje z Izraelem. W związku z tym Mahdub ostrzegł federację, że w wypadku kontynuowania współpracy z Izraelem firmy japońskie mogą utracić całkowicie rynek arabski. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

Etap z Cottbus do Drezn nie był zbyt interesujący. Prawie przez cały czas ogromny peleton jechał razem i tylko na 39 i 91 kilometrze, gdzie były zlokalizowane lotne premie, obserwowaliśmy kilka interesujących ataków. Bardzo dobrze spisywał się wczoraj na lotnych premiach Zygmun Hanusik. Na pierwszym lotnym finiszu w Hoyerswerd za jechał na trzecie miejsce za Belgiem Schewersem i jego rodakiem Ronsmansem. Na drugiej premii w Bischofswerda znowu Schewers był najlepszy, zaś Hanusik wywalczył drugie miejsce przed Ronsmansem.

Na ulicach Drezn kolarz — NRD — Gonschorek wykorzystując liczne zakręty i jazdy wyforsował się na czoło dużej prowadzącej Wyścig grupy i wygrał etap. Hanusik przy wjeździe na stadion był piąty, ale na bieżni wyprzedził jeszcze Duńczyka Hojlunda i Francuza Ducreuxa, zajmując ostatecznie trzecie miejsce za Gonschorkiem i Kotewem (Bułgaria).

WYNIKI INDYWIDUALNE XII ETAPU:

1. D. Gonschorek (NRD) 3:12.05
2. D. Kotew (Bułgaria) 3:12.35

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
23 V 1985 Nr 121 (7856)

„Metronex” na MTP

Głównym eksporterem i importerskim urządzeniem automatyzacji przemysłowej, sprzętu laboratoryjnego i optycznego, maszyn matematycznych oraz aparatury elektrycznej i elektronicznej jest PHZ „Metronex”.

Centrala ta posiada szerokie kontakty handlowe, eksportując polskie wyroby do wszystkich krajów socjalistycznych oraz do krajów Europy zachodniej, Ameryki, Azji i Afryki. Polska aparatura automatyczna i przyrządy pomiarowe zyskały szerokie uznanie na całym świecie i cieszą się dużym popytem. Dynamikę eksportu tych wyrobów charakteryzuje coroczny wysoki wzrost obrotów. W ub. roku wzrosły one o 200 proc. w porównaniu z 1967 r. Szczególnie wysoki wzrost eksportu dotyczy takich wyrobów, jak maszyny cyfrowe, mierniki elektryczne, przyrządy do automatyckiej regulacji i sterowania. W ciągu ostatnich 4 lat wartość wyrobów wyeksportowanych przez Polskę za pośrednictwem „Metronexu” wzrosła 6-krotnie.

W zakresie automatyzacji przemysłowej polski przemysł przedstawił na najbliższych Międzynarodowych Targach w Poznaniu niemal wszystkie podstawowe elementy zarówno w układzie kompleksowym, jak i poszczególne urządzenia. Młoda dziedzina produkcji maszyn cyfrowych też legitymuje się niemałym dorobkiem — do tej pory wyprodukowała około 350 typów tych urządzeń. (PAP)

„Wykonywali rozkazy”!

Precedensowe wyroki w procesach zbrodniarzy hitlerowskich

Piąty senat karny federalnego trybunału sądowego, mający swą siedzibę w Berlinie Zachodnim, wydał we wtorek orzeczenie stanowiące precedens w praktyce sądowej NRF i otwierające drogę do objęcia amnestią określonej kategorii zbrodniarzy wojennych.

Uchylił on wyrok sądu niższej instancji i zawiesił po stepowanie w stosunku do zbrodniarza nazistowskiego Hermanna Heinricha, który w marcu 1968 roku został skazany przez sąd przysięgłych w Kilonii za „udzielenie pomocy do morderstwa” na karę 6 lat ciężkiego więzienia i wniósł rewizję przeciwko temu wyrokowi.

Heinrich w latach 1942/43 jako urzędnik policji kryminalnej w referacie do spraw żydowskich hitlerowskiej policji bezpieczeństwa w Krakowie brał udział w deportowaniu Żydów. Piąty senat karny uznał, że zbrodniarz ten nie może być ścigany, ponieważ jego czyny zgodnie z paragrafem 50 ust. 2 zachodniemieckiego kodeksu karnego uległy przedawnieniu.

Sąd najwyższej instancji umoty-

Odnaczenia i nagrody z okazji Dnia Chemika

Tegoroczne obchody Dnia Chemika przez pracowników CPN zbiegają się z dwoma jubileuszami: 50-leciem istnienia Związku Zawodowego Pracowników Chemii i 25-leciem istnienia CPN.

Ostatnio odbyła się w Domu Żołnierza uroczysta akademii, podczas której zasłużonym pracownikom CPN wręczono odznaczenia państwowe, związkowe oraz liczne dyplomy i nagrody pieniężne.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono J. Godyńskiego — kierownika składu dystrybucyjnego w Poznaniu. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał K. Torzecki — monter gospodarstwa samochodowego, pracujący w branży 40 lat. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: J. Sekulski — stożakowy składu dystrybucyjnego Gnieźno, L. Górkowski — murarz w dziale Głównego Mechanika, J. Leciński — kierownik Działu Obrót Towarowy. Brązowym Krzyżem Zasługi udekorowany został S. Nazarczuk — z Rojewic.

Uchwałą Rady Ministrów i CRZZ 8 pracownikom nadano odznaki i dyplomy Zasłużonego Przetwórcy Pracy Socjalistycznej, 20 innych pracowników otrzymało odznaki i dyplomy Przetwórcy Pracy Socjalistycznej.

Zdobyciem pierwszych miejsc we współzawodnictwie na najlepszy skład dystrybucyjny i najlepszą stację benzynową wręczono proporcje przechodnie. Najlepszym składem dystrybucyjnym w r. 1968 oka-

zał się SD nr 17 w Szamotu-
lach.

Wręczono też 13 dyplomów uznania i 38 nagród pieniężnych.

O swoich opiekunach pamiętali również uczniowie Szkoły Podstawowej nr 75, którzy w podziękowaniu za dotychczasową opiekę przekazali 10 dyplomów Przyjaciela Szkoły. (wn)

Z Libanu

Karami

tworzy nowy rząd

Raszd Karami, któremu powierzono misję utworzenia nowego rządu libańskiego, odbył pierwszą turę konsultacji z przedstawicielami ugrupowań parlamentarnych i partii politycznych odnośnie składu przyszłego gabinetu.

Jak pisze miejscowa prasa, prawnicze partie burżuazyjne tworzące tzw. „Trójpzymierze” wysuwają żądania nie do przyjęcia dla szerokich kręgów demokratycznych. Nie sprzyja to szybkiemu rozwiązaniu trwającego już czwarty tydzień kryzysu rządowego. Ugrupowanie to żąda ażeby przedstawiciele patrii tworzących „Trójpzymierze” stanowili w przyszłym rządzie nie mniej niż połowę stanowisk ministerialnych.

W poprzednim rządzie jak wiadomo „Trójpzymierze” nie było reprezentowane. Parlamentarna grupa „Frontu walki narodowej” kierowana przez przewodniczącego Partii Socjalistyczno-Postępowej Kamala Dżumblatta zdecydowanie sprzeciwia się uczestniczeniu w rządzie prozachodniej partii narodowo-liberalnej, której przewodzącym jest Kamil Szamun. (PAP)

Ostra krytyka programu badań kosmicznych USA

Jest bezspornie coś paradoksalnego w fakcie, że podczas gdy statek „Apollo-10” z trzema astronautami na pokładzie krąży po orbicie wokółksiężycowej, w Stanach Zjednoczonych podnoszą się coraz powszechniej głosy krytyki całego amerykańskiego planu badań kosmicznych i instytucji realizujących ten plan.

Najostrzejsze słowa krytyki pochodzą z kręgów naukowców i polityków. Pierwsi krytykują i poddają w wątpliwość dwa elementy programu: realną wartość obecnych eksperymentów dla nauki oraz zbyt wielkie i nieuzasadnione ryzyko, jakie towarzyszy każdemu z lotów statków „Apollo”.

Krytyki polityków koncentrują się na ogromnych kosztach, sięgających 25 mld dolarów, na fakcie, że program kosmiczny służy jednocześnie jako parawan dla realizacji zbrojeni i produkcji nowych broni oraz na fakcie, że główną sprężyną programu „Apollo” nie jest chęć odkryć naukowych, lecz wygranie „kosmicznego wyścigu” ze Związkiem Radzieckim, chociaż eksperci wiedzą od lat, że Związek Radziecki w tym wyścigu nie bierze udziału i koncentruje się raczej na badaniu planet niż Księżycu.

W tych dniach na amerykańskim rynku wydawniczym u-

Spotkanie w Berlinie

Wymiana informacji o sprawach związanych z apelem budapeszteńskim

W dniach 20 i 21 maja 1969 r. odbyło się w stolicy NRD — Berlinie spotkanie zastępców ministrów spraw zagranicznych państw członkowskich Układu Warszawskiego.

Uczestnicy spotkania, które przebiegało w przyjacielskiej atmosferze i w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia, wymienili informacje w sprawach związanych z apelem budapeszteńskim państw członkowskich Układu Warszawskiego skierowanym do wszystkich krajów europejskich. (PAP)

Wilson zdecydowany przeforsować ustawę antystrajkową

20 bm. telewizja londyńska nadała 40-minutową rozmowę z premierem Wilsonem na temat aktualnych spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii. Było to pierwsze wystąpienie telewizyjne premiera brytyjskiego po długiej przerwie.

Najważniejszymi stwierdzeniami premiera były:

1. Zdecydowanie przeforsowania projektu ustawy antystrajkowej. Jeśli kongres związków zawodowych nie za proponuje „zadawalającej alternatywy” oświadczył premier, gotów jest on nawet za ryzykować istnienie rządu po to, żeby przeprowadzić tę ustawę.

2. Nie ma mowy o wcześniejszych wyborach powszechnych (przewodzący opozycji Heath dwukrotnie w tym roku stwierdzał, że wybory mogą się odbyć w ciągu najbliższych 12 miesięcy. (PAP)

XXI Wyścig Pokoju

3. Z. HANUSIK	3:12.50
4. D. Ducreux (Francja)	3:13.05
5. O. Hojlund (Dania)	3:13.05
6. R. SZURKOWSKI	3:13.05
7. G. Besnard (Francja)	3:13.05
8. M. Daehne (NRD)	3:13.05
9. J. Danguillaume (Francja)	3:13.05
10. G. Moldoveanu (Rumunia)	3:13.05
11. A. el Faourouki (Maroko)	3:13.05
12. J. Dmitriew (ZSRR)	3:13.05
13. I. Gera (Węgry)	3:13.05
14. I. Bobekow (Bułgaria)	3:13.05
15. T. Lahcini (Maroko)	3:13.05
16. M. Hamza (Algieria)	3:13.05
17. M. FORMA	3:13.05
18. W. Ziegler (Rumunia)	3:13.05
19. Ch. Rouxel (Francja)	3:13.05
20. J. Juszkow (Węgry) wszyscy w jednakowym czasie	3:13.05

Na 22 miejscach sklasyfikowano ex aequo 26 kolarzy w jednakowym czasie 3:13.05. Znajdują się wśród nich dwaj Polacy. Z. CZECHOWSKI i K. STEC.

Pozostali dwaj Polacy zajęli następujące miejsca:

50. J. MAGIERA	3:13.05
51. A. BŁAWDZIN	3:13.05

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XII ETAPU:

1. NRD	12:51.20
2. Bułgaria	12:51.50
3. POLSKA	12:52.05

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XII ETAPACH:

1. J. Danguillaume (Francja)	39:32.12
2. R. SZURKOWSKI	42 sek.
3. D. Gonschorek (NRD)	2:39 min.
4. J. Dmitriew (ZSRR)	7.44 min.
5. K. Ampler (NRD)	11.17 min.
6. Ch. Rouxel (Francja)	12.31 min.
7. D. Mickeln (NRD)	12.44 min.

8. A. Peschel (NRD)	13.53 min.
9. W. Sokolow (ZSRR)	15.32 min.
10. W. Nielubin (ZSRR)	17.44 min.
11. A. BŁAWDZIN	19.06 min.
12. K. STEC	19.11 min.
13. W. Czerkasow (ZSRR)	19.13 min.
14. G. Sajdhuzin (ZSRR)	19.16 min.
15. J. MAGIERA	22.19 min.
16. B. Knispel (NRD)	23.28 min.
17. D. Grabe (NRD)	25.01 min.
18. J. Botherel (Francja)	25.56 min.
19. Z. HANUSIK	26.47 min.
20. M. FORMA	28.28 min.
21. Z. CZECHOWSKI	30.45 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XII ETAPACH:

1. NRD	158:49.21
2. ZSRR	158:49.21
3. POLSKA	20.45 min.
4. Francja	29.25 min.
5. Dania	2:29.39 godz.
6. Bułgaria	2:31.58 godz.
7. Węgry	2:55.31 godz.
8. Rumunia	3:25.34 godz.
9. Belgia	3:32.20 godz.
10. Meksyk	6:08.57 godz.
11. Maroko	10:35.33 godz.

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA:

1. J. Dmitriew (ZSRR)	26 pkt.
2. Z. HANUSIK	21 pkt.
3. D. Gonschorek (NRD)	19 pkt.
4. D. Mickeln (NRD)	15 pkt.
5. J. Ronsmans (Belgia)	15 pkt.
6. K. STEC	14 pkt.
7. W. Nielubin (ZSRR)	11 pkt.
8. O. Hojlund (Dania)	11 pkt.
9. J. Danguillaume (Francja)	10 pkt.
10. W. Scheers (Belgia)	10 pkt.



— O, zejź do gondoli...

Wyrok na Sirhana pozostaje w mocy

Jak już podawaliśmy, sąd w Los Angeles rozpatrywał w środę sprawę Sirhana B. Sirhana, zabójcy senatora Roberta Kennedy'ego. Sirhan w ubiegłym miesiącu skazany został przez ławę przysięgłych na karę śmierci.

Sędzia H. Walker odrzucił wniosek obrony o zarządzenie nowego procesu, jak również apel senatora Edwarda Kennedy'ego o darowanie życia Sirhanowi. Tym samym wyrok skazujący Sirhana na śmierć pozostaje w mocy.

Sirhan ma być przewieziony do więzienia stanowego w San Quentin, gdzie w ciągu 10 dni ma oczekiwać na egzekucję.

Jednakże, według obowiązujących w stanie Kalifornia przepisów, najwyższy wymiar kary podlega automatycznie apelacji w stanowym sądzie najwyższym. Przypuszcza się, że z wnioskiem w sprawie zmniejszenia kary dla Sirhana wystąpi jego obrońca. PAP

Dziślejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

KANDYDACY NA POSŁÓW

MARIAN SPYCHALSKI

Marszałek Polski — przewodniczący Rady Państwa PRL, członek Biura Politycznego KC PZPR.

Urodził się 6. 12. 1906 r. — Wykształcenie: inżynier-architekt, Politechnika Warszawska. W czasie studiów akademickich aktywny członek postępowej organizacji studenckiej „Życie”. Z ramienia KPP działał na terenie Warszawy i Poznania (1931–39); założył antyfaszystowski Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych; pracował zawodowo jako architekt najpierw w Pozna-



Marian Spychalski — kandydat na posła w okręgu Poznań.

Fot. — E. Kitzmann

niu, potem w Warszawie. Jego plan rozwoju stolicy, znany pt. „Warszawa — wczoraj, dziś i jutro” uzyskał „Grand Prix” na wystawie międzynarodowej w Paryżu (1937).

W okresie okupacji hitlerowskiej działacz ruchu podziemnego; współzałożyciel Związku Walki Wyzwoleńczej, jeden z organizatorów PPR i GL (1942). Brał udział w przygotowaniach i organizacji ochrony pierwszego zebrań KRN oraz uczestniczył w jej obradach (31. 12. 1943). Po utworzeniu AL członek Sztabu Głównego (1944). Wchodził w skład delegacji KRN, która przez linię frontu przedostała się w r. 1944 do ZSRR i nawiązała bezpośrednie kontakty z rządem radzieckim oraz współpracę ze Związkiem Patriotów Polskich.

Po utworzeniu Ludowego Wojska Polskiego szef Sztabu Generalnego, następnie pierwszy prezydent Warszawy (1944–45). Na polecenie partii powrócił do czynnej służby wojskowej i w ostatnim okresie wojny pełnił funkcję z-cy naczelnego dowódcy Wojska Polskiego (1945) i I wiceministra obrony narodowej (1945–48).

Na podstawie nieuzasadnionych zarzutów politycznych, został usunięty ze składu KC PZPR, administracji państwowej, następnie aresztowany (1950). Zwolniony z więzienia i oczyszczony z zarzutów przez VII plenum KC PZPR (1956). Minister Obrony Narodowej (1956 — IV 1968). Uchwałą Rady Państwa mianowany Marszałkiem Polski (1963).

Przewodniczący Rady Państwa PRL (od kwietnia 1968) przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu (od 4. 6. 1968).

Członek KPP (1931–38), PPR (1942–48), PZPR (od 1948), członek Biura Politycznego KC PPR (1945–48), członek Biura Politycznego KC PZPR (1948–49), członek KC PZPR (1956–59), ponownie członek Biura Politycznego KC PZPR (od 1959).

Posel do KRN, następnie na Sejm (1947–49 i od 1957).

Odznaczenia: „Krzyż Grunwaldu” II kl. (1945), „Order Sztandaru Pracy” I klasy (1959), „Order Budowniczych Polski Ludowej” (1961) i inne.

POZNAŃSKIE LATA WALKI I PRACY TOWARZYSZA „MARKA”

Obecny przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski w latach 1933–35 mieszkał w Poznaniu; tutaj był aktywnym działaczem Komunistycznej Partii Polski, tutaj też pracował jako architekt. Reporterowi udało się odszukać ludzi, którzy żywo pamiętają tamte lata walki i pracy Mariana Spychalskiego.

— W międzywojennym Poznaniu — mówi działacz KPP od 1923 roku, obecnie członek KD PZPR Poznań-Grunwald, Leon Zieliński — współtowarzyszami Mariana Spychalskiego w walce z ustrojem burżuazyjnym byli m. in. kolejarze, członkowie Komunistycznej Partii Polski. Myśle przede wszystkim o tych komunistach, którzy działali w partyjnych komórkach (w trójkach — ze względu na konspirację), skupiających pracowników „Głównych warsztatów kolejowych I klasy” (dzisiaj: ZNTK)...

Tym, który pierwszy nawiązał kontakt z delegatem KC KPP — Marianem Spychalskim, był łącznik poznański go Komitetu Kolejowego KPP — Franciszek Pawlik.

— Maż opowiadał mi nie raz — wspomina wdowa, Kazimiera Pawlikowa — o „kontaktowym” spotkaniu z Marianem Spychalskim. Od było się bodajże w 1934 roku na placu Wolności. Znak rozpoznawczy stanowiła gazeta trzymana w umówiony sposób. W pewnym momencie do meża podszedł młody brunet. Wymienił hasło i swój pseudonim — „Marek”. Był to Marian Spychalski, którego maż skontaktował następnie z członkami komitetu KPP, między innymi sekretarzem Jakubem Przybylskim i skarbnikiem Szczepanem Maćkowiakiem...

Tak rozpoczęła się systematyczna współpraca towarzysza „Marka” z poznańskimi komunistami. Współpraca, o której tak mówi Leon Zieliński, pełniący wówczas funkcję sekretarza jednej z kolejowych trójek KPP:

— Marian Spychalski bardzo często spotykał się z członkami kierownictwa naszej kolejowej organizacji partyjnej. Przekazywali dyrektywy Komitetu Centralnego, do

reczał lektury komunistyczne, wyjaśniał linię polityczną partii w zestawieniu z ówczesną sytuacją Polski i sytuacją międzynarodową. Towarzysz „Marek” i nasi działacze szczegółowo omawiali metody działania przed każdym ważnym wydarzeniem, takim jak np. wybory (chodziło o najbardziej skuteczne formy agitacji antyburżuazyjnej), pochód pierwszomajowy, strajk. Wiem to wszystko od Szczepana Maćkowiaka, z którym Marian Spychalski utrzymywał stałe i bezpośrednie kontakty.

★

Obecnie emerytowany, prof. dr Władysław Czarnecki (wykładał na Politechnice Poznańskiej i Wrocławskiej) w latach międzywojennych był naczelnikiem Wydziału Rozbudowy i Planowania przy Zarządzie Miejskim w Poznaniu. W 1932 roku przy wydziale utworzono, druga w Polsce, pracownię urbanistyczną.

— Rok później — wspomina prof. Czarnecki — w pracowni zjawiał się młody inżynier-architekt, Marian Spychalski i przedstawił dyplom z oceną bardzo dobrą. Był uczniem prof. Tadeusza Tołwińskiego, którego prosiłem, by kierował do naszej pracowni swoich najzdolniejszych wychowanków. Już wkrótce przekonałem się, że młody inżynier jest nie tylko utalentowany, ale również bardzo pracowity...

Pierwsza praca Mariana Spychalskiego to projekt pływalni w Niestachowie. Projekt ten został jednak tylko częściowo zrealizowany. Nie wybudowano bowiem zaplecza, funkcjonalnego i nowoczesnego (szatnia, kawiarnia, restauracja), zaprojektowanego przez młodego inżyniera. Także według jego koncepcji uporządkowane zostały rozległe tereny (przeważnie doły pocegielnicze) ciągnące się od Niestachowa wzdłuż Parku Solackiego i doliny Bogdanki aż do torów kolejowych pod Cytadela. W tym ostatnim rejonie (ul. Pułaskiego) według założenia młodego architekta miały powstać obiekty sportowe. Zamiary te urzeczywist-

niono w pełni dopiero po wyzwoleniu.

Krótko przed wybuchem wojny został natomiast zrealizowany projekt bezpośredniego połączenia obecnego placu Wiosny Ludów z Placem Bernardyńskim. Koncepcja Mariana Spychalskiego polegała tu na przedłużeniu ciągu komunikacyjnego, który stanowiła dawna ulica Podgórna (obecnie Walki Młodych) przez przebiecie ulicy Wrocławskiej, to jest wyburzenie domów przylegających do ówczesnego gimnazjum im. Bergera. Tak też właśnie zrobiono, po czym przedłużono tę trasę aż do Mostu Rocha. Tyle o niektórych zrealizowanych (w całości lub części) projektach Mariana Spychalskiego, stanowiących trwały wkład w dzieło rozbudowy i upiększenia naszego miasta.

— Zrealizowane projekty Mariana Spychalskiego — mówi prof. dr Czarnecki — nie odzwierciedlają w pełni jego poznańskiego dorobku. Należy bowiem do tego dorobku zaliczyć również szereg koncepcji urbanistycznych Mariana Spychalskiego, między innymi przebudowę Mostu Uniwersyteckiego (problem ten rozwiązuje się dopiero teraz, przy czym nie jestem pewien czy lepiej niż przewidywały to założenia z lat 30-tych), budowę ciągu komunikacyjnego od al. Marcinkowskiego przez Piękary w kierunku Mostu Marchlewskiego, czy też uprządkowanie terenów Dolnej Wildy (począwszy od ulicy Chwiatkowskiego). Są to przecież sprawy nadal aktualne.

Dodajmy jeszcze, że w tym czasie został rozpisany konkurs na plan ogólny zagospodarowania przestrzennego Katowic. Drugie miejsce w tym konkursie przyznano Marianowi Spychalskiemu i prof. Czarneckiemu, których wspólny projekt (a nie ten, który otrzymał i nagrodę) przeznaczono do realizacji.

— To był nie tylko świetny inżynier — kończy swoją relację prof. Czarnecki — lecz również ujmujący człowiek. Koleżeńsi i jednocześnie po trafiający zyskać sobie autorytet. Podobnie mówią o Marianie Spychalskim, ci wszyscy, którzy pamiętają go z poznańskich lat walki i pracy.

M. Ł.

„TU-144” — pierwszy ponadddźwiękowy

Od stałego korespondenta w Moskwie

Siedzę w normalnym, na oko, fotelu komfortowego samolotu. Ciało ulega jednak wygodniej niż zwykle, plecy lepiej dopasowują się do oparcia, większe są też odstępy między fotelami. A wystarczy spojrzeć w okno, żeby zobaczyć olbrzymią płaszczyznę skrzydła. Dziennikarzom akredytowanym w Moskwie udało się 21 maja, jako nielicznym dojad, zawiązać bliższą znajomość z pierwszym w świecie ponadddźwiękowym samolotem pasażerskim TU-144.

Rozmawiałem z generalnym konstruktorem lotniczym akademikiem Andriejem Tupolewem w którego biurze powstał projekt TU-144 i z jego synem profesorem Aleksiejem Tupolewem — głównym konstruktorem superszybkiego giganta. Zwiedziliśmy wnętrze samolotu a potem obserwowaliśmy start TU-144, jego dwukrotny przelot nad miastem rodzonym lotnikiem Szerebietiewem.

Wrażenie jest ogromne. TU-144 nie przypomina żadnego — ze znanych dotąd w lotnictwie — pasażerskiego samolotu. Jest potężniejszy niż IL-62. Ktoś kto lubi porównania mógłby powiedzieć, że nowa konstrukcja oglądana z ziemi przypomina skrzyżowanie delfina z... latającym talerzem. Latający talerz to widziane od spodu wysklepione skrzydła. A wąski kadłub to maksymalnie opływowa rekinowata konstrukcja przecinająca powietrze, które przy szybkości ponadddźwiękowej stawia potężny opór. Najbardziej na tomiast charakterystycznym elementem sylwetki TU-144 jest ostro zakończona część kadłuba, zakrzywiona się dość ostro ku dołowi w czasie startu i lądowania, celem zapewnienia widoczności pilotowi.

Profesor Aleksiej Tupolew główny konstruktor TU-144 podaje podstawowe dane techniczno-eksploatacyjne samolotu. Napęd stanowią cztery silniki turbodrzutowe umieszczone pod kadłubem. Waga samolotu 140 ton, długość rozbiegu przy starcie 1900 m. TU-144 może więc być eksploatowany na istniejących lotniskach. Szybkość podróżna 2500 km/godz., przy czym tę szybkość samolot osiąga już po 17 min. od momentu startu, a więc mniej więcej w tym samym czasie, w jakim osiąga ją swą podróżną szybkość obecnie eksploatowane samoloty. Zasięg lotu bez lądowania 106,5 tys. km. Maksymalny pułap lotu — 20 tys. m, a więc stratosfera. Wreszcie jedna z najbardziej rewelacyjnych informacji: załoga TU-144 składa się zaledwie z trzech osób — dwóch pilotów i inżyniera pokładowego. Nad bezpieczeństwem pasażerów czuwają automaty. W podstawowym wariantcie TU-144 obliczony jest na 120 pasażerów.

Nad lotniskiem Szeremietiewo krąży nowoczesny samolot. Wzbił się właśnie w niebo transkontynentalny, zabierający 180 pasażerów IL-62 przeznaczony m. in. na nową trasę Moskwa—Nowy Jork. Lądulę TU-154 największy w świecie samolot trójsilnikowy rozwijający podróżną szybkość 1000 km/godz. i mogący zabierać 250 pasażerów. Te dwa samoloty

wprowadzone obecnie na linie „Aeroflotu” reprezentują najwięcej światowy poziom, są dowodem, że ZSRR nie myśli nikomu ustąpić swego miejsca w dziedzinie nowoczesnego lotnictwa pasażerskiego. Ale dziś uwaga wszystkich skupia się na TU-144. Nawet ulewne deszcze, przeciągające co kilkanaście minut nad Moskwą, nie mogą odstraszyć fotoreporterów i operatorów filmowych oczekujących na moment, kiedy biała sylwetka samolotu zbudowanego ze specjalnych stopów tytanu i aluminium zalsi znowu w słońcu. Pada komenda odcięcia TU-144 na pas startowy.

Pasażerowie nie będą odczuwali żadnej różnicy między startem TU-144 a samolotów o mniejszej szybkości. Za moment, niknie w chmurach stojących nad lotniskiem. Po 7 min. opasawszy dookoła Moskwę, przelatuje przed nami. Obserwuję z balkonu budynku szerebietiewskiego lotniska wchodzącą w deszczową chmurę maszynę i myślę o Andrieju Tupolewie. Siedzi w pobliżu nas na krześle, wychylony do przodu, przeżywający ten lot. Tupolew wpatruje się w manewry samolotu tak pilnie, jak by widział swój samolot w locie po raz pierwszy. Andriej Tupolew to cała epoka w dziejach radzieckiego i światowego lotnictwa. Jesienią ub. roku skończył 80 lat — z tego 60 lat poświęcił lotnictwu. Prawie półtora setki samolotów nosiło i nosi nazwy świadczące, że wyszły one z jego biura konstrukcyjnego. Samoloty lat wojny i pokoju. A miarą zaufania do tupolewskiego biura jest fakt, że zanim demonstrowany nam właśnie prototypowy egzemplarz TU-144 skończy swój, obliczony zapewnione na miesiące, program lotów próbnych — rozpoczęto już seryjną produkcję tych nadddźwiękowych samolotów. Wiadomo, że zapotrzebowanie na nie będzie duże, nie tylko w ZSRR.

— Początkowo — powiedział w wywiadzie udzielonym w ub. roku dziennikarzowi APN szefowi konstruktor — niektórzy wątpili czy jest sens budować taką maszynę. Po co od nowa rozstrzygać skomplikowane problemy, poczynając od doboru materiału, kończąc na technologii produkcji, gdy na magistralach lotniczych, na które przeznaczona się TU-144 pracuje już znakomicie TU-114 i zupełnie no wy turbodrzutowiec IL-62?

Dziś TU-144 jest już faktem, a za parę lat, gdy ludzie przyzwyczają się do niego, szybkość lotów dzisiejszych samolotów pasażerskich będzie się wydawała czymś drażniącym. Konstruuje TU-144 ojciec i syn Tupolewowie przyspieszyli postępowanie komunikacji lotniczej. A tego postępu nie da się zahamować. W ciągu każdego 20 lat, licząc od momentu powstania lotnictwa, maksymalne szybkości lotu zwiększały się trzykrotnie. Jeśli to tempo się utrzyma, to już w roku 1985 będziemy latali z szybkością 7,5 i 9 tys. km/godz. A więc witaj TU-144 samolocie łączący dzień dzisiejszy z jutrem.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

„Lud Wielkopolski — kolebki naszego państwa na przestrzeni całego Tysiąclecia dawał niezłomne dowody swego patriotyzmu i oddania sprawie ojczyzny. Ziemia ta była bastionem, o który rozbił się u zarania naszej historii najazd feudałów niemieckich. Przetrawił ten bastion najazdy krzyżackie, nie dał się obalić prusactwu, oparł się germanizacyjnej działalności hakaty, wytrzymał terror hitlerowski. Zadokumentował lud tej ziemi swą niezłomną polskość w zbrojnych zrywach wyzwoleniczych w latach 1848, a potem w powstaniu 1919 roku, bohatersko stanął w lutym 1945 r. do współdziałania z Armią Radziecką w walce o wyzwolenie

Poznania, o zgnięcie ostatniego gniazda oporu hitlerowskiego na Cytadeli. Stąd wreszcie w przełomowym momencie naszej historii, w pierwszym roku Polski Ludowej, wyszło 360 tysięcy mieszkańców Wielkopolski w ślad za naszym ludowym żołnierzem, by jako pierwsi zagospodarować historyczne, opuszczone i spustoszone przez najeźdźcę piastowskie ziemie po Odrę i Nysę Łużycką.

Chlubnie kontynuują te patriotyczne tradycje dzisiejsi mieszkańcy województwa poznańskiego, którzy wnoszą tak poważny wkład w budowę nowej socjalistycznej Polski”.

(Z przemówienia Mariana Spychalskiego na uroczystościach 1000-lecia Państwa Polskiego w Gnieźnie — dnia 16 kwietnia 1966 r.)

Okiem klienta

Rynkowe menu spółdzielczości

oraz wytwórczo-usługowych, reprezentujących 16 gałęzi przemysłu.

Ka półki sklepowe

Spośród tych 16 gałęzi najwyższą dynamikę wzrostu produkcji w minionych 2 latach wykazywały w Poznaniu odzież, artykuły spożywcze, tekstyla, wyroby metalowe i skórzano-obuwicze. W tym samym czasie cała produkcja towarowa wzrosła w spółdzielczości o 25,8 procent. W przekroju terytorialnym rozwijała się ona szybciej w województwie (o 27,7 procent) niż w samym Poznaniu (o 22,5 procent). Wartość dostaw rynkowych zwiększyła się w tym okresie o 26,2 procent, przy czym w podziale administracyjnym proporcje są odwrotne: szybciej zwiększały się dostawy z Poznania (o 31,2

procent) niż z województwa (o 23,3 procent).

Doceniając w pełni znaczenie tak dynamicznego postępu w produkcji i dostawach, dostrzegamy zarazem zjawisko „rozwierzania nożyc”; następuje dalsza zmiana proporcji między produkcją towarową, tą dla wszystkich, a dostawami rynkowymi, towarów dla nas — w istotnym dla obrotu podziale terytorialnym producentów.

To zwiększone zainteresowanie spółdzielców w terenie produkcji nierynkowa, ma swoje źródło m. in. w pogłębieniu procesu deglomracji oraz w dalszej koncentracji i specjalizacji wytwarzania. Nie sprzyja ona rozpraszaniu uwagi producenta na wytwarzaniu wyrobów w krótkich seriach, dla miejscowych ograniczonych potrzeb i wedle stale zmieniającego się asortymentu zamówienia handlu. Nowoczesność spo-

sobu produkcji jaką wdraża się dzisiaj w uspołecznionej drobnej wytwórczości skłania bowiem do racjonalnego procesu wytwarzania — masowo, tanio, w wyspecjalizowanej grupie wyrobów.

Przeciw provincjonalizmowi

Oczywiście ten sposób ma swoje zastosowanie i w 1,5 miliardowej produkcji dla rynku, jest też przez naszych spółdzielców wykorzystywany z powodzeniem. Skutki bywają jednak rozmaite.

Przekonuje o tym analiza zbytu poznańskich spółdzielczych towarów na poznańskim rynku.

Uznana i dogodną formą zbywania wyrobów na miejsce w potrzeby jest giełda wojewódzka, organizowana przed każdym Targami Krajowymi, aby zapewnić pozna-

skim handlowcom pierwszeństwo kupowania z miejscowych źródeł. Potem dopiero obaj kontrahenci udają się na Targi dla wyszukania nowych odbiorców i dostawców. Wyniki giełd świadczą, że choć w ciągu minionych 2 lat sprzedaż tam dokonywana wzrosła o 172,3 procent, (z 47 do 127 mln zł), jest to w dalszym ciągu nieznaczna część obrotów, jakie uzyskują później nasi spółdzielcy na Targach. W ubr. wyniosły one np. ponad 595 mln zł. Tak więc sprzedają oni cztery razy więcej „obcym” niż „swoim”.

Nie jest to zarzut, ani strata dla poznańskiego rynku, pod warunkiem, że inne regiony będą miały podobnie dużą wyspecjalizowaną produkcję do wymiany z Poznaniem. Poniżej jednak nasza spółdzielczość, ba, cała drobna wytwórczość należy do produujących w kraju, wspomagamy w dużej

Dokończenie na str. 4

ZBILUT SEK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 121 (7856) 23 V 1969

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

W tygodniu obfitującym w sensacje kosmonautyczne, warto zwrócić uwagę na artykuł radzieckich specjalistów A. KOWALA i G. USTINSKIEGO zamieszczony w ub. niedzielę w dzienniku

„PRAWDA”

a zatytułowany

„W Kosmosie i na Ziemi”

Oto jego fragmenty:

„Częstokroć bywa stawiane pytanie: jakie znaczenie ma podbój Kosmosu dla społeczeństwa, dla jego przyszłości. Dla naszego kraju, który pierwszy wkroczył na drogę ku wszechświatowi, kosmonautyka, „gospodarka kosmiczna” jest organicznym elementem budownictwa komunizmu.

KOSMONIZACJA PRODUKCJI

Dokonyuje się obecnie burzliwy proces, który moglibyśmy określić jako „kosmonizacja produkcji”. Osiągnięcia wiedzy i techniki, spowodowane dążeniem w kosmos znalazły już i będą znajdować szerokie zastosowanie w najróżniejszych gałęziach gospodarki narodowej.

Kosmos stawia najwyższe wymagania techniczne, pobudzając przemysł kosmonautyczny do osiągnięcia najwyższej doskonałości technologicznej. Powstają nowe surowce, tworzy się skomplikowane zespoły, ulepszana jest metodologia eksperymentów i rozwijane są coraz bardziej skomplikowane systemy techniczne. W szybkim tempie rozwija się technika komputerowa, co z kolei ma wpływ na metody rozwiązywania różnych problemów.

Konieczność sterowania stacjami kosmicznymi i satelitami, stała się źródłem powstania całkiem nowej nauki: kosmonawigacji. Niezmierzoność przestrzeni, wielkie odległości od Ziemi, niezwykłość warunków i mnogość operacji — oto cechy charakterystyczne odmiennej problematyki tej nauki. Burzliwie rozwijają się jej gałęzie: automatyczne sterowanie, automatyka metod nawigacji. Przy rozwiązywaniu tych i podobnych zadań, stosowana jest w najwyższym stopniu najnowocześniejsza technika.

Ale takie same aparaty kosmonautyczne mogą znaleźć i już znajdują wielokrotne zastosowanie w praktyce życia na Ziemi. Między innymi stwarzają możliwość kompleksowej obserwacji olbrzymich obszarów naszego globu. Już z wysokości 200 km widoczne staje się powyżej 3 procent powierzchni Ziemi, natomiast ze stacjonarnego satelity umieszczonego na wysokości 36 000 km można zobaczyć 30 procent globu. Stwarza to możliwości prowadzenia globalnej obserwacji Ziemi dla potrzeb meteorologii, oceanografii, hydrologii i wielu innych nauk.

UŻYTECZNA PRÓŻNIA

Wielkie możliwości zapewniają fizyczne właściwości Kosmosu. Próżnia i nieważkość otwierają perspektywę stworzenia stacji kosmicznych typu przemysłowego — dla produkcji specjalnych materiałów. „Czystość” przestrzeni kosmicznej stwarza także korzystne warunki prowadzenia obserwacji optycznych. Olbrzymie znaczenie ma też kosmonautyka dla usprawnienia tego „systemu nerwowego ludzkości” jakim jest telekomunikacja (...)

DLUGOTERMINOWE PROGNOZY

Trudno w ogóle przecenić rolę meteorologii dla naszego codziennego życia i dla gospodarki. Obserwacja i badanie atmosfery powinno jednak posiadać możliwie najbardziej globalny charakter. Natomiast wszystkie, jakże liczne stacje naziemne obejmują swym zasięgiem obserwacyjnym zaledwie 20 procent powierzchni Ziemi. Mówiąc precyzyjnie: obserwują głównie dolne warstwy oceanu powietrznego i to tylko w poszczególnych regionach planety. Dopiero więc meteorologiczny satelita umożliwił m. in. uzyskanie danych o budźcie cieplnym Ziemi. Do codzienności awansowało też obserwowanie tak wielkich procesów jak np. powstawanie i rozwój huraganów, cyklonów, tajfunów.

Bliski jest już dzień, kiedy codziennością staną się precyzyjne prognozy meteorologiczne na okres całego miesiąca i roku. W przyszłości człowiek opanuje umiejętność korygowania zjawisk meteorologicznych, a później być może i korygowania klimatu. Decydującą rolę mają tu do spełnienia satelity meteorologiczne.

Oceany stanowią dwie trzecie powierzchni Ziemi, mają też decydujący wpływ na klimat, na cyrkulację wód słodkich i na inne procesy. Ponadto kryją w sobie olbrzymie zasoby minerałów i surowców organicznych. Lecz oceany, podobnie jak atmosfera, wymagają globalnej obserwacji. Jednym z najbardziej przydatnych do celu środków, jest również satelita meteorologiczny. Z jego pomocą można badać prądy powierzchniowe, procesy biologiczne, zasolenie, temperaturę i inne zjawiska.

Wiele tajemnic kryje także wnętrza ziemi. I do ich ujawnienia mogą być przydatne satelity. Pomiaru geodezyjne dokonywane z Kosmosu, pozwalają na znacznie precyzyjniejsze niż dotychczas ustalenie kształtu Ziemi, czy rozłożenia masy.”

Z. Sz.

Kto ginie w Wietnamie?

Tragiczną statystykę strat USA w Wietnamie Południowym opublikował niedawno tygodnik „US News and World Report”. Według tych danych od roku 1961 do stycznia br. w działaniach wojennych zginęło 34 tysiące żołnierzy amerykańskich. Jakkolwiek statystyka ta z pewnością nie jest ścisła, wiadomo bowiem, że źródła amerykańskie — jak niegdyś dokumenty dowództwa Wehrmachtu — szacują liczbę ofiar własnych, a jednocześnie wyolbrzymiają liczbę ofiar przeciwnika, to warto się przyjrzeć bliżej temu kto ginie w Wietnamie.

Większość zabitych to młodzi ludzie w wieku nie przekraczającym 20 lat, powołani do wojska przed rokiem lub co najwyżej przed dwoma laty. W wieku od 20-23 lat zginęło 9 tysięcy żołnierzy. Najmniejszy odsetek strat notuje się wśród zawodowych wojskowych, którzy znajdują się między 26-40 rokiem życia.

Około 13 tys. Amerykanów statystycznie ujawnionych jako zabitych, zginęło w bezpośrednich starciach. Ponad 5 tysięcy zmarło na skutek odniesionych ran, 3,5 tys. osób zginęło pod ogniem artyleryjskim i rakietami, a ponad 2200 poniosło śmierć na skutek zesłania przez siły wyzwoleńcze samolotów i helikopterów.

(jw)

Rynkowe menu spółdzielczości

Dokończenie ze str. 3

mierze inne regiony z mniejszą dla siebie korzyścią. Potęga półtora miliardowej produkcji dla rynku, naszego produkcyjnego zaplecza, jest rozproszona na cały kraj. Taki m.in. jest więc skutek dużej dynamiki rozwoju dostaw rynkowych w oparciu o koncentrację i specjalizację produkcji. Jej nowoczesność kłóci się już z „uterowionym prowincjonalizmem” wytwarzania.

Bez taryfy ulgowej

Doskonalenie wyrobów rynkowych, form ich zbytu, lepsza umiejętność w eliminowaniu braków zaopatrzenia — wszystko to szło w ostatnich latach w parze ze wzrostem wymagań nabywców wobec dostawcy.

W ciągu tych 2 lat reklamował on dwa razy częściej niż w 1966 r., znacząco, że zwiększyła się „wykrywalność” partactwa oraz stanowczość klienta. W tym czasie rzeczywista wartość towarów kwestionowanych przez odbiorcę rosła o połowę wolniej. Wartościowo reklamacje te stanowiły 2,8 proc. całej sprzedaży.

Fakty te dowodzą, że minęły już czasy liberalizmu na rynku dla producenta. Klient domaga się o nowe dobre wyroby, potrafi już eliminować starzyznę i partactwo. Z tym trzeba się liczyć. Jak wynika z materiałów przygotowanych na obecny IX Zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, spółdzielcy wyciągają z tego właśnie pierwsze wnioski.

ZBILUT SĘK

W rewizycie za niedawne gościnne występy orkiestry i solistów Filharmonii Poznańskiej w Wilnie przybywa dzisiaj do Poznania z serią koncertów Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii Litewskiej SRR pod dyrekcją Juozasa Domarkasa.

Orkiestra wileńska zaliczana jest obecnie w Związku Radzieckim do czołowych zespołów kraju i ma na swym koncie m.in. dyplom I stopnia i tytuł laureata Wschodniozwiązkowego Spotkania Zawodowych Zespołów Artystycznych w 1967 roku. Orkiestra powstała w 1940 roku, a pierwszym jej dyrygentem był ceniony na Litwie kompozytor Balsis Dvarionas. Orkiestrą dyrygowali w latach powojennych m. in. tej klasy muzycy radzieccy co: Kondraszyn, Rachlin czy Rabinowicz, a spośród dyrygentów zagranicznych: Smetaček, Hopkins czy Basarab oraz Polacy: Stryja, Markowski, Czyż i inni. Z towarzyszeniem tej orkiestry występowali m. in. David i Igor Ojstrachowie, Bezrodnyj, Kogan, Oborin, Roztropowicz.

Witamy zespół filharmonii z Wilna

Orkiestra wileńska regularnie koncertuje w Wilnie i Kownie, często gości też poza Litwą, zwłaszcza w sąsiedzkich republikach nadbałtyckich. W repertuarze jej znajdują się zarówno główne pozycje światowej klasyki jak i muzyka współczesna, również i współczesnych kompozytorów litewskich.

Na gościnne występy w Polsce orkiestra wileńska przyniosła repertuar składający się, obok arcydzieł muzyki światowej, także z utworów kompozytorów litewskich: Bar kauskasa, Zigajitisa, Brażinkasa, Cziurlionisa i innych.

Pierwszy koncert otwierający tournée artystyczne zespołu wileńskiego odbędzie się w Poznaniu w sobotę 24 bm. o godz. 19.30 w auli UAM. Orkiestrę poprowadzi I dyrygent zespołu: Juozas Domarkas znany już m. in. z występów w

Polsce przed paru laty, solistką wieczoru będzie pianistka Halina Radvilaite. Koncert ten powtórzy zostanie w niedzielę, 25 bm, dla młodzieży kół artystycznych. W poniedziałek goście wileńscy za prezentują w Poznaniu koncert kameralistów (26 bm. aula UAM — godz. 19.30), a we wtorek wystąpią w Pile z drugim koncertem symfonicznym w sali Domu Kultury — (27 bm. godz. 18). Tournée artystyczne Filharmonii Litewskiej zakończy występ na nadzwyczajnym 62 „Koncercie Poznańskim” w środę 28 maja o godz. 19.30 w Poznaniu.

Warto przy okazji przypomnieć, że w ostatnich latach świadectwem ożywionej wymiany kulturalnej polsko-litewskiej była m. in. duża wystawa współczesnej grafiki litewskiej w październiku 1967 r. w galerii Arsenatu oraz ekspozycja poświęcona twórczości najwybitniejszego malarza litewskiego M. Czurlionisa. (ob)

Założenia i rzeczywistość

Zmierzch parlamentaryzmu burżuazyjnego

Parlamentaryzm powstał w wyniku dążeń do stworzenia czynnika ograniczającego absolutną władzę monarchy. Jak funkcjonuje obecnie parlament w państwie burżuazyjnym, jaka jest jego rola polityczna? Na te pytania nie sposób odpowiedzieć w ramach krótkiego artykułu. Niemniej warto zasygnalizować pewne procesy i zjawiska, występujące w zachodnich systemach parlamentarnych.

Przeprowadzona w II połowie XIX w. i w XX w. demokratyzacja prawa wyborczego spowodowała, że zasada powszechności tych uprawnień przyjęta została przez zdecydowaną większość państw, choć i tutaj są wyjątki (np. w Szwajcarii kobiety dotychczas są pozbawione tego prawa, a we Francji nabyły je dopiero w 1944 r.).

Stosowanie zasady powszechności nie wyklucza jednak możliwości deformacji wyników wyborów. Jedną z takich ewentualności jest tzw. geografia wyborcza. Może ona polegać np. na ustaleniu okręgów wyborczych w ten sposób, że jeden mandat przypada na różną liczbę wyborców. W USA różnice te są bardzo znaczne — w wyborach do Izby Reprezentantów jeden deputowany przypada na od 25 000 do 800 000 mieszkańców. Natomiast wprowadzony w wielu państwach (m. in. USA, W. Brytania) system większości przy rozdziale mandatów powoduje, że deputowanym może zostać kandydat, który nie uzyskał większości głosów.

Wyłanianie kandydatur wiąże się bezpośrednio z wykształconym systemem partyjnym. Ustalenie kandydata nie następuje w drodze dyskusji społecznej, a najczęściej również bez udziału choćby szeregowych członków partii. Stanowi ono wynik decyzji kierownictwa partii i sił stojących za tymi grupami.

Istotne znaczenie w wyłanianiu składu parlamentu ma oczywiście kampania wyborcza. Decydu-

jący wpływ na jej przebieg ma kwestia, w czym rekrutacja środków oddziaływania na opinię publiczną. Stanowiąc własność wielkich koncernów środki masowego przekazu preferują oczywiście partie burżuazyjne, głównie — o odcieniu konserwatywnym. Podobnie jest zresztą z środkami pozostającymi w dyspozycji państwa.

W wyborach do Izby Gmin w r. 1966 komuniści uzyskali przed kamerami telewizyjnymi i mikrofonami radia państwowej British Broadcasting Corporation (BBC) po jednej 5-minutowej audycji i to o godz. 18.30, to jest w czasie powrotu ludzi z pracy do domu. W tej samej kampanii partie konserwatywne i labourzystowska miały po 55 minut w radiu (7 odcinków) i 60 minut w telewizji (5 odcinków) o dogodnych porach.

W powiązaniu z tymi mechanizmami występuje instytucja tzw. mandatu wolnego, czyli stanowiska deputowanego, który nie może być skreślony instrukcjami wyborców oraz nie może być przez nich odwołany. Wszystkie te czynniki powodują, że odpowiedzialność przedstawicieli przed wyborcami ma charakter jedynie moralno-polityczny, a nie instytucjonalno-prawny. O tym, czy parlament jest rzeczywistym przedstawicielstwem wyborców, mówią także jego organizacja wewnętrzna i tryb działania. Przykładowo wprowadzana na stałe zmechanizowana sprawozdawczość (tv, radio) o obradach parlamentu sprzyja fasadowości, propagandowości, a nie robocznemu charakterowi wystąpień poselskich. Pisze o tym jeden z publicystów zachodnich.

„... Już samo to, że któraś z debat Bundestagu nie jest transmitowana przez radio i telewizję, wystarczająco tłumaczy fakt, że zapada ona w całkowity bezwład”.

Deformacja pracy parlamentu może być także wynikiem tzw. obstrukcji parlamentarnej, której jedną z możliwości są tasemcowe przemówienia, blokujące innych mówców lub podjęcie niepożądanego uchwały. Swego rodzaju rekordzistami są tu Amerykanie. Senator Wayne Morse przemawiał w 1953 r. 22 godziny i 15 min., a senator Harry Cain przed rozpoczęciem 7-godzinnego przemówienia zaopatrzył się w żywność, napoje, trzy pary butów a nawet — jak pisał A. i S. Tunc — „ośmielił się przynieść naczynie znacznie dyskretnej natury”.

Są to oczywiście skrajne przykłady obniżania efektywności pracy parlamentu, lecz stosowane są też inne środki, mniej drastyczne w formie, a prowadzące do tego samego celu. W tym kontekście nabiera treści różnicowanie na parlamenty „gadające” i „pracujące”.

Przyznajemy, lub żadnej, wiezi deputowanych z wyborcami, przybiera coraz poważniejsze rozmiary (głów-

nie w USA) zjawisko zwane lobby'ing, co próbuje się przełumaczyć na język polski słowem „kuluaryzm”. Polega ono, ujmując sprawę najprościej, na urabianiu kuluarów parlamentarnych, czyli kształtowaniu opinii i stanowiska deputowanych, drogą rozmów kuluarowych, nacisków, gróźb, obietnic.

Działalność lobby jest realizowana niejako w imieniu grup interesu-nacisku, którymi są przede wszystkim ośrodki wielkiego kapitału. Cytowani wyżej A. i S. Tunc tak charakteryzują to zjawisko w życiu politycznym USA:

„Zadna propozycja ustawowa nie może być wniesiona, o ile dotyczy stali, cukru, bawełny, tworzyw sztucznych, cudzoziemców i czegośkolwiek innego, aby natychmiast nie były poruszone za pośrednictwem swych — lobbyistów — wszystkie zainteresowane tu zgrupowania i aby nie interweniowały... w celu zwalczania, czy też popierania, propozycji”.

Bezpośrednio rolę polityczną parlamentu wyznacza relacja między organem przedstawicielskim a władzami wykonawczymi. Rząd, rekrutujący się z przywódców jednej partii (lub kilku — w przypadku koalicji), posiadającej większość w parlamencie, nie jest partnerem tego organu, a w praktyce nim kieruje. Trudno tu zatem mówić o funkcji kontrolnej parlamentu, sprawowanej wobec administracji (tzw. rządy mniejszościowe lub mniejszości zdarzają się sporadycznie i mają charakter przejściowy).

W rezultacie rozbudowa burżuazyjnego systemu partyjnego spowodowała, że problematyka sprawowania rządów została praktycznie przeniesiona z relacji parlament — władze wykonawcze, do kontaktów, rywalizacji, lub współpracy międzypartyjnej. Wzrost roli władz wykonawczych, a w praktyce partii politycznych, spowodował niektórych teoretyków zachodnich do wypowiedzi, w pierwszych latach po wojnie, o przejściu od „ustroju parlamentarnego” do „ustroju partii”. Obecnie jednak, gdy kierownictwa partii coraz bardziej są związane i realizują interesy określonych grup nacisku, ci sami przedstawiciele doktryny mówią o przechodzeniu z „ustroju partii do ustroju interesów”.

Nawet z pobieżnego omówienia wynika dwa zasadnicze problemy współczesnego parlamentaryzmu burżuazyjnego: z jednej strony znaczne ograniczenie więzi wyborca — parlament, z drugiej — wyraźne potęgująca się supremacja władzy wykonawczej nad parlamentem. W praktyce przynosi to zjawiska daleko idące rozbieżności między założeniami prawnymi funkcji organu przedstawicielskiego (prawodawcza i kontrolna), a jego rzeczywistą rolą polityczną.

ZDZISŁAW KEDZIA

Zarządzenie Premiera

Przystępujemy do prac nad nową 5-letką

i terenowym oraz inwestorów, aby nie czekając na szczegółowe wytyczne swych resortów, zjednoczeń i prezydów wojewódzkich rad narodowych, niezwłocznie przystąpili do prac przygotowawczych, związanych z tworzeniem projektu planu przyszłej 5-letki.

Do głównych prac przygotowawczych należą:

▲ Sporządzenie analiz wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw oraz opracowanie zakładowych programów wykorzystania ujawnionych rezerw w tej dziedzinie.
▲ Przeprowadzenie oceny stopnia nowoczesności i jakości produkowanych wyrobów i na tej podstawie określenie wyrobów, których produkcję trzeba rozwijać szybciej lub ograniczać bądź zupełnie eliminować.

▲ Dokonanie analizy możliwości przyspieszenia realizacji inwestycji i kontynuowania i wczesniejszego przekazywania ich do użytku.

Zarządzenie rozwija następnie te punkty, precyzując zadania dla poszczególnych grup przedsiębiorstw (w tym także dla pionu drobnej wytwórczości) oraz określa, jak powinno się te zadania realizować.

Na przykład, przy ocenie jakości i nowoczesności wyrobów, obok już istniejących kryteriów nowoczesności, należy wprowadzić dodatkowe parametry techniczne i ekonomiczne, dla porównania wyrobów własnych z wyrobami produkującymi firm zagranicznych. Przy opracowywaniu za-

kładowych programów wykorzystania rezerw zdolności produkcyjnych, szczególną uwagę należy zwrócić na pełne zagospodarowanie powierzchni budynków przemysłowych, zwiększenie wskaźnika zmianowości, wykorzystanie czasu pracy, możliwości wydłużenia serii produkcyjnych, specjalizacji wytwórczej itp.

Wymienione tu zarządzenie premiera ściśle koreluje z instrukcją Sekretariatu KC PZPR w sprawie realizacji postanowień II Plenum. Mówi ona m. in. o obowiązku włączenia do prac przygotowawczych nad planem najszerzego aktywności pracowników zakładów. (pch)

Wchodzi w życie zapowiadane na IV Zjeździe partii i skonkretyzowane na II Plenum KC PZPR, zmiany w sposobach planowania i zarządzania gospodarką. Prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz wydał zarządzenie (opublikowane w 18 numerze „Monitora Polskiego” z 8 maja br.) „w sprawie prac przygotowawczych do projektu planu na lata 1971—1975 w zakresie wykorzystania rezerw zdolności produkcyjnych oraz przyspieszenia realizacji inwestycji i wczesniejszego uzyskania efektów gospodarczych”.

Prezes Rady Ministrów zobowiązuje kierownictwa wszystkich przedsiębiorstw przemysłu maszynowego, przedsiębiorstw przetwórczych objętych planem centralnym

Ważą się losy poznańskich drużyn

Emocje związane z XXII Wyścigiem Pokoju zepchnęły na dalszy plan inne dyscypliny sportowe. Jednak kibice piłki nożnej ani na moment nie zapominają o niekorzystnej sytuacji w jakiej znalazły się poznańskie zespoły grające w II lidze.

Najbliższa kolejka spotkań będzie miała bardzo duże znaczenie dla dalszych losów tak Olimpijki jak i Lecha. Oba zespoły znajdują się w strefie spadkowej na 14 i 15 pozycji a do końca rozgrywek pozostało już tylko 5 kolejek spotkań. Lech, któremu w ostatnich tygodniach nie wiodło się najlepiej, przyjmuje w sobotę na boisku na Dębcu aktualnego lidera tabeli II ligi — warszawską Gwardię. Przeciwnik kolejarzy to drużyna reprezentująca niezły poziom (wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku grać będzie w I lidze), ale w żadnym wypadku piłkarze Lecha nie powinni zrezygnować z walki o tak potrzebne im punkty. Spotkanie Lech — Gwardia rozegrane zostanie w sobotę o godz. 18.

Z Poznania

Kolejne zwycięstwo odnieśli tenisiści AZS Poznań w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w klasie A. Zwyciężyli oni zespół Polanexu Gnieszno 7:0. Barw AZS bronili: Grządzielka, Dembiński, Gumowski i Durski.

KS Warta i DKKFIT Poznań — Wilda organizują w dniach 28-31 bm. turniej tenisowy dla młodzieży, zarówno nieorganizowanej (chłopcy i dziewczęta) ur. 1954 i młodszych w oddzielnych grupach wiekowych. Turniej rozegrany zostanie na kortach przy stadionie im. 22 Lipca od godz. 16.30.

Walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego odbędzie się 24 bm. o godz. 17 w sali RKS San przy ul. Obowozowej.

Otwarcie sezonu sekcji motorowodnej KS Poczów w Poznaniu nastąpi 25 bm. o godz. 10 na przystani przy Moście Rocha.

Dwa dni na szermierczej planszy

W dużej sali przy ul. Chwiałkowskiego 34, odbędą się eliminacje do indywidualnych mistrzostw szermierczych Polski. 24. V. od godz. 16 rozpoczyna się walki florecistów oraz szablistów, 25. V. od godz. 9 pojedynki florecistów i szablistów.

W dniach 29 i 30 bm. w sali KS Warta przy ul. Dzierżyńskiego, zgodnie z planem przygotowania reprezentacji województwa poznańskiego do I Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieżowej, Wojewódzki Zespół Metodyczno-Szkoleniowy łącznie z Wielkopolskim Okręgowym Związkiem Szermierczym organizują konsultacje szkoleniową. Początek każdego dnia, od godz. 17. W programie wykłady i pokazy związane z nowoczesnymi metodami treningu. (x)

† Dnia 21 maja 1969 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł mój ukochany mąż, nasz najlepszy, jedyny brat, szwagier i wujek, **LEON JESKE**

powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia stroskana **ZONA z RODZINĄ** 35g

Dnia 20 maja 1969 r. zmarła w Bogu, przeżywszy 86 lat, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, bratowa, ciocia i babunia, **ze SKÓRNICKICH**

ZOFIA TYLCZYŃSKA żona po śp. Józefie, prezesie Powstańców Wlkp. Kola Łazarz - Górczyn, zamordowanego 6. XI. 1939 r. na Forcie VII.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu górczyńskim.

O tej bolesnej stracie donosi **SYN z RODZINĄ** 16g

† Dnia 20 maja 1969 r. zasnął w Bogu, niezapomniany ojciec, brat, wujek i teść, lat 85, **NIKODEM LEON LEŚNIEWICZ**

dyplomowany drogistą, powstańca wielkopolski w piątek, dnia 23 maja 1969 r. o godzinie 10 msza św. w Łochowie i przewiezienie zwłok do Poznania. Pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu MB Bolesnej w Poznaniu.

W głębokim żalu **SYN, CÓRKA i KREWNI** Za „Memento” w intencji ofiarnego Ojca — staropolskie „Bóg zapłać” składa **KS. TADEUSZ LEŚNIEWICZ** Łochowo, Klecko, Poznań. 17g



POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek (Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76 w godz. od 8.30 do 17, redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 642-65; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-13; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-71. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. 2-1

Skład pięściarzy na mistrzostwa Europy

Po konsultacji z trenerem Feliksem Stammem ustalono skład reprezentacji bokserskiej Polski na tegoroczne mistrzostwa Europy w Bukareszcie.

W wadze półciężkiej nie wyjeżdże do Bukaresztu Lucjan Trela. Okazało się, że kontuzja nosa i kiel doznał ten zawodnik jest nie zaleczona i nie będzie mógł on wystąpić w zespole. Odpadły również kandydatury Zaborowskiego i Waigielta w wadze półciężkiej, oraz Wichmana w wadze muszej. Tak więc do Bukaresztu wyjeżdża w kolejności wag od papierowej do ciężkiej: Roman Rożek (Turów Bogatynia), Artur Olech (Gwardia Wrocław), Ryszard Andrzejewicz (Polonia Gdańsk), Jan Wadas (Górnik Wesoła), Ryszard Petek (Avia Świdnik), Zdzisław Jakubowski (Goponia Inowrocław), Zdzisław Filipiak (Widzew Łódź), Stefan Skalka (Hutnik Nowa Huta), Janusz Gorat (Legia Warszawa), Lucjan Krepis (Turów Bogatynia), Ludwik Denderys (Gwardia Wrocław). Jako rezerwy wyjeżdża w wadze koguciej Jan Kokoszka (Stal Rzeszów).

Drużyna polska, która wystąpi na ringu w Bukareszcie, składa się z większości z debiutantów w mistrzostwach Europy.

Amatorska federacja bokserska NRF wysłała na mistrzostwa Europy 10-osobową drużynę (bez wagi papierowej). Nazwisko reprezentanta wagi średniej zostanie podane tuż przed wyjazdem. A oto bokserzy, którzy reprezentować będą NRF na mistrzostwach Europy: waga musza — Gerd Schubert, kogucia — Hans Georg Pillar, piórkowa — Peter Prause, lekka — Peter Szwede, lekkopółśrednia — Gert Puzicha, półśrednia — Guenther Meier, lekkośrednia — Peter Spintzenberg, półciężka — Hors Weida, ciężka — Peter Hussing.

Ustalono skład reprezentacji Związku Radzieckiego na tegoroczne bokserskie mistrzostwa Europy. Ekipa radziecka wyjeżdża w następującym składzie (w kolejności wag): Anatolij Siemienow, Nikołaj Nowikow, Igor Kulagin, Walery Tregubow, Władimir Tarasenkow, Dan Pożniak, Aleksandr Wasiszkin.

Wego oraz AZS Kraków. Oprócz tego pierwszozłoty walczyć będą na stadionach w Gdańsku i we Wrocławiu.

32 drużyny II ligi podzielone zostały na cztery grupy, po osiem zespołów w każdej. POZLA ma czterech reprezentantów w tej lidze, z których Orkan, Olimpia i Calisia walczyć będą w Poznaniu na stadionie Olimpij. W pierwszym dniu zawodów rozpoczyna się o godz. 10 (wieloboje) i o godz. 15.30 konkurencje indywidualne, w niedzielę o godz. 13 (wieloboje) i o 16 dalsze konkurencje.

Warta wystąpi w tym samym terminie w Łodzi, gdzie wspólnie z AZS, Warszawianką, Spójnią i AZS II Warszawa, Startem Lublin, Jagiellonią i Podlasem z Białegostoku ubiegać się będzie o punkty.

Jednocześnie odbędzie się w okręgu poznańskim zawody klas niższych: we Wrzesni i Rawiczu (liga okręgowa), w Ostrowie i Szamotułach (klasa A).

Drugi rzut zawodów ligowych przeprowadzony zostanie w dniach 27 i 29 IX. br. (x)

Eliminacyjne walki koszykarzy

W Salonikach rozgrywany jest eliminacyjny turniej do mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn. W pierwszych spotkaniach Izrael pokonał Finlandię 69:52 (26:32) a Grecja zwyciężyła NRF 69:65 (31:27).

O ligowe punkty w lekkiej atletyce

Pełna inauguracja sezonu lekkoatletycznego na terenie całego kraju nastąpi 24 i 25 bm. Odbędzie się zawody o mistrzostwo I i II ligi.

W I lidze o tytuł drużynowego mistrza ubiegać się będzie 18 zespołów. Drużyny te podzielono na trzy grupy. Jedyny reprezentant okręgu poznańskiego w ekstraklasie AZS, wystąpi w stolicy, gdzie za przeciwników będzie miał drużyny: Polonii, Legii i Skry — Warszawa, Łódzkiego Klubu Sportowego oraz AZS Kraków.

Szachiści Polonii mistrzami Leszna

Dorocznym zwyczajem Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki w Lesznie zorganizowany indywidualne szachowe mistrzostwa Leszna. Mistrzem na rok 1969 został Edmund Szczepaniak. Na drugim miejscu uplasował się Marian Szulczyński przed Januszem Szulczyńskim — (wszyscy Polonia Leszno). (R)



ZWIĘKSZONE POŁOWY OKAZJA!
Sezonowa obniżka cen
● DORSZA — z 14 na 8 zł za 1 kg
● ŚLEDZIA BAŁTYCKIEGO — z 15 na 11 zł za 1 kg
K3860

ZAKUPIMY

łącznicę telefoniczną

typu AC 60, względnie typu ET-50 NN/53 (50—60 numerów).

Oferty prosimy składać pod adresem: Przedsiębiorstwo Projektowo - Technologiczne „TASKOPROJEKT” - POZNAŃ, ul. Krańcowa nr 15, telefon 729-54. K3382

Sprzedaj

Siatki parkanowe w wielkim wyborze, polecają warsztaty — ul. Czerwonej Armii 23 oraz 27. 46541g

Stół okrągły, filodendron duży — sprzedam. Szamotulska 90 m. 9, od 16. Tel. 426-27. 49350gpr

Sprzedam wózek dziecięcy, nowoczesny. Poznań, Gwardii Ludowej 17 m. 8. 49168g

Kuchnię nowoczesną, fortecian, maszynę do szycia, rower, pralkę, lampę, obraz — tanio sprzedam. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49176g.

Okazyjnie sprzedam piec mechaniczny, rurowy — trzyposłomowy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49177g.

Sprzedam motor SHL 175 — stan dobry. Luboń 3, Kościuski 13. 49176g

Sprzedam tanio kontrabas, Poznań. Długa 30b m. 13. 49181g

Sprzedam dwa fotele fryzjerskie. Owsiana 17. 49185g

Sprzedam wózek z budką. Poznań, Lodowa 15 m. 11. 49192g

Motocykl BMW z przycepką, sprzedam. Stan dobry. Dzierżyńskiego 187 m. 10, godz. 17—20. 49195g

Samochody

Sprzedam Skodę Spartak, stan bardzo dobry. Poznań — Gardowska 13 (Szczepankowo). 49897g

Syręnę 104, rok 1967 — sprzedam. Puszczykowo. ul. Dworcowa 39 m. 1. Tel. 197 (ogł. od 12—14). 49851g

Sprzedam Skodę 1101 — furgon. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49171g.

Sprzedam Warszawę 204. Adres wskazać „Prasa”, względnie oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 49837g.

Dnia 9 maja 1969 r. zmarł **ADWOKAT MIECZYSLAW ENSKAJT** b. członek Zespołu Adwokackiego nr 3 w Kaliszu.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 maja 1969 roku w Kaliszu.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu K3927

† Dnia 22 maja br. odeszła od nas na zawsze, w wieku lat 79, opatrzona Olejami św., nasza najukochańsza matucha, droga babcia, teściowa, ciocia, szwagierka i bratowa, **IZABELA BUGZEŁOWA**

z domu KOSTRZYŃSKA Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim w sobotę, dnia 24 maja br. o godz. 10.50.

W ciężkim smutku pogrążone **DZIECI i RODZINA** Poznań, ul. Kościuski nr 71 m. 6. 79g

Dnia 21 maja 1969 r. zmarł nagle **TADEUSZ WAŻBIŃSKI** emeryt,

długoletni, wzorowy i oddany pracownik poczty i telekomunikacji, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką 400 lat Poczty Polskiej.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 maja 1969 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie-Główna.

Rodzinie Zmarłego **WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA** składają: **KIEROWNICTWO RADA MIEJSKOWA** Związku Zaw. Prac. Łączności Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu K3931

† Dnia 22 maja br. odeszła od nas na zawsze, w wieku lat 79, opatrzona Olejami św., nasza najukochańsza matucha, droga babcia, teściowa, ciocia, szwagierka i bratowa, **IZABELA BUGZEŁOWA**

z domu KOSTRZYŃSKA Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyńskim w sobotę, dnia 24 maja br. o godz. 10.50.

W ciężkim smutku pogrążone **DZIECI i RODZINA** Poznań, ul. Kościuski nr 71 m. 6. 79g

Dnia 21 maja 1969 r. zmarł nagle **TADEUSZ WAŻBIŃSKI** emeryt,

długoletni, wzorowy i oddany pracownik poczty i telekomunikacji, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką 400 lat Poczty Polskiej.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 maja 1969 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie-Główna.

Rodzinie Zmarłego **WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA** składają: **KIEROWNICTWO RADA MIEJSKOWA** Związku Zaw. Prac. Łączności Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu K3931

Wojewódzki Zakład Urzędów Pożarniczych **Związek Ochotniczych Straży Pożarnych w Poznaniu**

przyjmuje do wykonania jeszcze w roku bieżącym — następujące usługi:

- impregnacja konstrukcji drewnianych i tkanin farbami ognioochronnymi,
- remont i montaż stałych instalacji gaśniczych wodnych, pianowych i na gazy obojętne,
- produkcja stoisk gaśniczych.

Zlecenia na rok bieżący i lata następne prosimy kierować pod adresem — Poznań, ulica Kantaka nr 4.

Informacje uzyskać można pod nr. tel. 590-51. K3448

Pracownicy poszukiwani

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
- KIEROWNIKA Działu Adm.-Gosp., Inwestycji i Remontów,
- KIEROWNIKA Działu Gosp. Magazynowej — branży metalowej,
- ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA Gosp. Mag. (w tym bhp), lub ST. MAGAZYNIERA albo ST. REFERENTA d. s. mechanizacji, paletyzacji i bhp — obeznanego z gospodarką magazynową,
- ST. KSIĘGOWĄ — obeznaną z księgowością rejestrową,
- SAMODZIELNEGO REFERENTA d. s. planowania, organizacji oraz zatrudnienia i plac — z odpowiednim doświadczeniem i praktyką zawodową i wykształceniem średnim lub wyższym, zatrudni pilnie

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Poznaniu (Jeżyce).

Wynagrodzenie wg siatki plac w przemyśle metalowym.

Oferty wraz z szczegółowymi informacjami i odpisami dokumentów kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K3670.

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących — Poznań, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy zaraz:

— TOKARZY i SZLIFIERZY.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu, Poznań, ul. Krańcowa 9, pokój nr 3.

Dojazd tramwajami linii nr 6, 8 i 19. K3699

Sprzedam działkę budowlaną pod bliźniak, 907 m² przy ul. Żarnowieckiej 23, obok Bużańskiej. Zgłoszenia od godz. 10—15. 49140g

Działkę budowlaną, spiesznie sprzedam z powodu choroby. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49151g.

Sprzedam willę 1-piętrową, 3-pokojową, mieszkanie do zamiany w Poznaniu, 260 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49146g.

Kupię małe gospodarstwo, lub ziemię niedaleko Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49161g.

Sprzedam okazjnie — działkę 1-hektarową w pobliżu Poznania (dworzec kolejowy, autobusowy w miejscu). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49165g.

Sprzedam parcelę 500 m², z domkiem — położoną Osiedle Warszawskie, Swarzędzka 12. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49166g.

Dom ze sklepem w Krośnicy, centrum, tanio sprzedam. Wiadomość: Grobelny, Krotoszyń — Sienkiewicza 2. 49202g

Różne

Koldry przerabiam z powierzonego materiału. Smoczyńska, Kwiatowa 3. 48230g

Na trzy tygodnie czerwca, szukam dla małżeństwa z zagranicy, wygodnego pokoju, najchętniej willowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49001g.

Pomieszczenie (również piwnica), nadające się na ciche usługi, najchętniej śródmieście, wydzierżawię lub kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49033g.

Technik budowlany, może w wykończeniu budowy, wzamian za wynajęcie pokoju (członek spółdzielni mieszkaniowej). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49111g.

W dniu 22 maja 1969 r. zakończyła swój żywot nasza matka, teściowa i babunia

KAZIMIERA WEDROWICZ z domu LONC

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 12 na cmentarzu Główna — Miłostowo.

W smutku pogrążona **RODZINA** Ul. Pułtuską 9. 53g

W dniu 21 maja 1969 r. zmarł długoletni i zasłużony pracownik przemysłu taboru kolejowego

mgr inż. ANTONI ZIELAZEK odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę, wybitnego fachowca i organizatora.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie,

o czym z głębokim żalem zawiadamiają

DYREKCJE — POP — RADY ZAKŁADOWE oraz **WSPÓŁPRACOWNICY** Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego i Centralnego Biura Konstruktoryjnego PTK w Poznaniu 49063g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 121 (7856) 23 V 1969

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Sonata Bełzebuba”; NOWY — g. 19 „Wszystcy moi synowie”; OPERA — g. 18 „Dziecko i czary”; OPERETKA — g. 19 „Wesola wojna”; MARCI-NEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Polonia: „Pan Wołodyjowski”; KOSCIAN: „Dzień, w którym wypłynęła ryba”; LESZNO: „Pan Wołodyjowski”; NOWY TOMYŚL: „Hasło Korn”; OBORNIA: „Anna Karenina”; SREM Kłobucki: „Heroina”; „Old Surehand”; Sienko: „Zbrod-
nia bez przedawnienia”; ŚRODA: „Falszywe banknoty”; SZAMOTUŁY: „Trzy topole”; WAGROWIEC: „Kobieta i mężczyzna”; „200 mil do domu”; WPZPS: „Ciężkie czasy dla gangsterów”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Waszyngton — Arlington — Biały Dom”.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.

Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—18.

Rolnictwa „Sreńsławia k/Pozna-
nia” — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — nieczynne.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10—15.

Wznowienia Poznania (Cytadela)
— g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—18.

Muzeum w Gołuchowie — g.
10—18.

Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Pols-
kie badania archeologiczne na
Bliskim Wschodzie i Basenie
Morza Czarnego” — g. 13—19.

Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „W walce z naporem
germańskim” — g. 10—18.

Pałac Kultury (Sala Marmuro-
wa) — „50 lat Uniwersytetu Po-
znańskiego” — do 24 V.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) —
Wystawa grup „Wrośnię” —
„Światło — Ruch — Przestrzeń”
— projekt koncepcyjny i iluminac-
ji m. Poznania — g. 10—19 (do
29 V).

Oficerski Klub Garnizonowy (ul.
Niezlomnych 1) — Wystawa eks-
ponatów pamiątkowych obrazu-
jących walki o Monte Cassino i in-
nych na zachodzie — g. 9—17 (do
30 V).

PTF (Paderewskiego 7) —
Gliwickie Towarzystwo Fotogra-
ficzne — Wystawa zbiorowa — g.
10—19 (do 27 V).

Biblioteka Publiczna E. Raczyń-
skiego (ul. Wolności 19) — „Czwier-
ciecie Ludowe” (Czytelnia) — g.
10—18 (do 31 VII).

Klub MPK „Ratajczaka 39” —
Wystawa malarstwa i mozaiki
Marii Uściwskiej — g. 10—20.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66.02 MHz (do g. 17):
9 Dla szkół średnich; 9.20 Głos ma-
ją młodzi kompozytorzy; 9.40 Dla
przedsiębiorców „Przytulona chmu-
ra” aud. słowno-muzyczna M.
Wierny; 10.05 „Bransoletka” — opow.
C. Norwida; 10.25 Konec ork. PR i
TV w Krakowie; 10.50 „Dr Zabiń-
ski przed mikrofonem”; 11.20 Ra-
diowa estrada piosenkarzy śpiewa
U. Dudziak; 12.25 Konec z polone-
sem; 13 Dla klas VI—VII „Spotka-
nie z przyrodą”; 13.30 Transm. z
trasz XIII etapu Wyścigu Pokoju;
14.00 „Wielki lew”; 14.15 „Wielki
lew”; 14.30 Transm. z trasz Wy-
ścigu Pokoju; 14.45 „Polak na ślubnym
końcu”; — rep.; 14.50 Transm. z
trasz Wyścigu Pokoju; 14.55 Muz.
operowa; 15 Transm. z trasz Wy-
ścigu Pokoju; 15.10 Godzina dla
dzieci i chłopców; 15.50 Dla
dzieci „Ucho wodza” pow. N.
Szczępanie; 16 Transm. z za-
kończenia XIII etapu Wyścigu Po-
koju na stadionie „Gara”; 16.50
„Popołudnie z młodzieżą”; 18.05
„Ludzie i kontynenty”; 18.25 Kom-
pozytor i jego piosenki; 18.50 Wie-
nik; 18.50 Muzyka i Aktualności;
19.20 „Towarzystwo Wiedzy Po-
wzrochniej dla oświaty i kultury”;
19.30 Koncert żywcem; 20.45
Kronika sportu oraz oficjalne wy-
niki XIII etapu Wyścigu Pokoju
w Gerze; 21 Ze wsł i o wsł; 21.15
Wizanka mel. rozrywk.; 21.30
Teatr PR „Znamy z Ketoru”
słuch.; 22 Maz.; 23 Muzyka w Ka-
teedze Notre Dame; 23.55 William
Byrd; Pavana i gagliarda; 0.10
Prog. nocny.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10,
12. 13. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 Konec. porann.; 9
Serenady i Divertimenti; 9.35 Au-
dycja ZSR; 9.55 Konec. ork. Man-
dolinistów; 10.25 Stub w małym
dewnatym kościółku” opow. K.
Filipowicza; 10.45 Utwory z róż-
nych epok; 11 „Czas dobrych go-
spodarzy”; 13.15 „Komisia” frag.
opow. A. Górno; 13.40 „Ożenie
Stawra” opow. Wadima Safonowa;
14.05 Mel. z różnych stron
świata; 14.45 „Blekita sztafeta”;
15 Konec. Chór Rozgł. Wrocław-

Na wielkopolskich drogach

Bezpieczniej i wygodniej

Na woj. poznańskie przypada 10 proc. z ogólnej długości
sieci dróg państwowych w kraju. W Wielkopolsce musiano
nadrobić straty, poniesione podczas II wojny światowej.
Były one znaczne, gdyż po zakończeniu działań wojennych na-
towano na drogach państwowych w Wielkopolsce około 30
proc. zniszczonej nawierzchni i 52 proc. zniszczonych mostów.

Wszystkie te straty usunięto
w okresie 3 lat, dzięki energicz-
nej ofiarnej pracy wielkopols-
kich drogowców. W następ-
nych latach przystąpiono już
do rekonstrukcji dróg. Budo-
wane przed z górą 100 laty
drogi przeznaczone były głów-
nie dla ruchu konnego i tym
samym nie przystosowane do
komunikacji samochodowej.

Dzięki znacznym nakładom
na inwestycje w komunikacji
szybko rosła długość dróg pań-
stwowych o ulepszonej na-
wierzchni. W 1968 r. było ich
już 4 690 km, co stanowi 78
proc. dróg twardych. Oznacza
to, że tempo rekonstrukcji dróg
w Wielkopolsce było o 63 proc.
większe niż w całym kraju. O
rozmiarach prowadzonych prac
świadczą m. in. to, że w minio-

nym 25-leciu zużyto przy budo-
wie dróg w Wielkopolsce 2,5
mln. ton mas mineralno-bitu-
micznych i 5 mln. ton mate-
riałów podstawowych.

Drogowcy poznańscy byli inicja-
torami i realizatorami postępu
technicznego, prekursorami postę-
powych metod pracy. Do najwa-
niejszych zaliczać należy zastoso-
wanie asfaltu parafinowego z
Płocka, który miał być przezna-
czony na opal. Poza tym duże ko-
rzyści przyniosło gospodarce po-
szerzenie podbudowy z gruzoce-
mentu, o 60 proc. tańszej od tra-
dycyjnej kamiennej, komplekso-
we zmechanizowanie i częściowe
zautomatyzowanie procesów pro-
dukcyjnych w wytwórniach mas
bitumicznych, stosowanie przy u-
nowocześnianiu mostów i prze-
pusztów żelbetonowych prefabryka-
tów, oraz szerokie zastosowanie w
znakach drogowych folii odblas-
kowej i farb laminowych.

W Macznikach dobrze gospodarzą

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Macznikach, w po-
wiece średzkim, nie należy wprawdzie do jubilatów, pod-
sumowujących obecnie dorobek swej dwudziestoletniej dzia-
łalności. Zasluguje ona jednak na uwagę ze względu na roz-
mach, z jakim spółdzielcy przystępują do rozbudowy swo-
go kolektywnego gospodarstwa.

Początki wspólnej gospodar-
ki w Macznikach datują się
od 1949 r. Pierwszy okres
wspólnej gospodarki charakte-
ryzował się dużymi trudnościami
mł. którym spółdzielcy nie u-
mieli zaradzić. W 1956 roku
zdecydowali się spółdzielnie
rozwiązać.

Po przeszło czterech latach
grono rolników postanowiło
ponownie połączyć ziemie
swoich gospodarstw i reakty-
wować działalność kolektywu.

W ciągu ubiegłych 9 lat po-
woli lecz uparcie zagospodaro-
wali słabe grunty. Obecnie
areal spółdzielczy wynosi 340
ha, z czego 108 ha użytków ro-
lnych stanowią grunty wkła-
dowe dziesięciu rodzin człon-
kowskich, a pozostałe otrzy-
mali z Państwowego Fundu-
szu Ziemi. Spółdzielnia liczy
46 członków (w tym 26 rod-
zin).

Telefony DONOSZA

● W czasie kąpieli na Kanale
Obrzańskim, w miejscowości Ostro-
wo pow. Gostyń, utonął 6-letni
Stanisław Biela. Chłopiec kapnął
się w niedozwolonym miejscu.

● W czasie wyjeżdżania z uli-
cy podporządkowanej, samochód
marki „Syrena” zderzył się z cje-
żarówką. Wypadek wydarzył się
w miejscowości Krzykosy pow.
Środa. Kierowca wozu osobowego
Bożena S. doznała poważnych o-
brażeń. W drodze do szpitala
zmarła.

● W Wilkowie pow. Konin, z
nieustalonych dotąd przyczyn, wy-
buchł pożar w zagrodzie rolnika
Franciszka Kordylewskiego. Spio-
nęła stodoła. W akcji brały udział
3 sekcje Straży. Pożar zanotowa-
no w Łądku pow. Ślupca, gdzie
wskutek wadliwie działającego ko-
mina zapalił się i spłonął dach
domu mieszkalnego, kryty słomą.
(za)

skiej PR pod dyr. E. Kajdasza;
15.28 Utwory organowe z nagrań
Arthura; 15.50 „Mit złotego Qua-
tawity” aud. z cyklu: „W świecie
Inków. Majów. i Państw Chiu-
m”; 17.15 „Złoty jubileusz po-
znański WSWP”; aud. w onr-
cowaniu E. Pacholskiego; 17.25
Poznański konc. żywcem; 17.55 Ra-
dioexpress; 18.20 „Sonda” —
dzw. przegląd spot. ekonom. wg
oprac. J. Kowalskiego; 19.20 Fel-
literacki; 19.30 Trans. konc. Symf.
z sali Filharmonii Narodowej w
wyk. Orkiestry Filharmonii Naro-
dowej pod dyr. S. Wisłockiego;
21.15 Cykl: „Z 25 lat” — Jerzy F.
cowski; 21.25 Muz.; 22.30 Lek. i
Miesięcznik; „Jazz”; 23.10 „W ta-
necznym kręgu”.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30.
8.30. 9.30. 12.05. 14. 15. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: na UKF 66.02
MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co
ko lubi; 17.30 „Nasz człowiek w
Hawanie” — odc. 16 pow. G.
Greena; 17.40 Salon muzyki me-
chanicznej; 18.05 Zebra — Kraw-
cowski mag. motoryzacyjny; 18.25
Wiek jazzu — w stylu Kansas Ci-
ty — aud. M. Jurkowskiej; 19 Co-
wiesz o powieści — odc. 8 „Pu-
stelni Parmeńskiej”; Stendhal;
19.25 Przeboje z Atlantyku; 19.45
Mini — Max — wydanie dla fono-
amatorów; 20.05 Bajeczki ultra-
krótkie — aud. A. Kreczmara;
20.15 Mikroteatral T. Woźniaka;
20.25 Omnibus muzyczny; 20.50 O-
powieści spod żagla; 21 Uchem sło-

Od roku 1967 spółdzielnia
nastawiała się na hodowlę. Po-
głowie bydła liczy obecnie 180
sztuk, większość z tego stano-
wia opasowe bukaty. Poza tym
spółdzielcy chowają 127 sztuk
świń i 350 owiec rasy mery-
nos.

Wypożyczenie techniczne spół-
dzielni to: kombajn zbożowy, 10
ciągników, ładowacz i 3 rozrzu-
tniki do obornika i 2 do nawozów,
a także kombajn buraczany i silo
sokobajny, dwie młocarnie, samo-
chód ciężarowy i 15 przyczep cią-
gnikowych — nie licząc kosiarek,
snopowiązadek i innych narzędzi
rolniczych.

Spółdzielnia ma własną 30-
osobową brygadę budowlaną.
Dzięki dogodnym warunkom,
na jakich zaciągnięto długoter-
minowe kredyty, spółdzielcy
wybudowali magazyn na 500
ton zboża, stodołę, obórę na
180 sztuk bydła, dwie owczarnie
na 400 owiec oraz dwa bu-
dynki mieszkalne i 2 gospodar-
cze dla czterech rodzin. Dobie-
ga obecnie końca budowa
chlewni na 200 sztuk świń, a
także adaptacja jednego z bu-
dynków na cele socjalno-kul-
turalne. Dzięki spółdzielcom
otrzymają wkrótce wyposażo-
ny w niezbędne urządzenia o-
gródki jordanowskie. Plan na
rok 1970 przewiduje budowę
dalszych budynków mieszka-
lnych dla 6 rodzin oraz kapital-
ne remonty wszystkich sta-
rych mieszkań.

W ciągu minionego dziewię-
ciolecia spółdzielnia w Maczni-
kach zrobiła olbrzymi skok w
poprawie warunków byto-
wych swych członków. W 1961
r. dochód ogólny spółdzielni
wyniósł 282 000 zł, a dniówka
obrachunkowa 31 zł. W 6 lat
później dochód ogólny wyniósł
już 1 milion 593 tysiące zł, a
dniówka wynosiła 62 zł.

ROMAN KŁODZIŃSKI

nia — prog. muzyczny; 21.20 Tur-
niej wykonawców w stylu „Cali-
fornia Sound” i „Tania Motown
Sound”; 21.50 Opera tygodnia —
Giuseppe Verdi’ego „Traviata”;
22.08 Gwiazda siedmiu wieców-
— zesp. „The Beatles”; 22.15 Lu-
dzie żywi — rep.; 22.35 Piosenki
znad koskiewskich i sekawskich
bulwarów; 23 Sielanka Teokryta;
23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpie-
wa Stan Borys.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10—11.40 — „Starek z
dynamitem” — fab. film prod.
rum.; 13.55 — Transmisja spotka-
nia Przewodniczącego Rady Pań-
stwa Mariana Spychalskiego z za-
łoga Zakładów H. Cegielski; 15.25
— „Wyniki kinetyczno-energe-
tycznej teorii gazu doskonałego”;
16 — XXII Wyścig Pokoju — Spra-
wodzenie z XIII etapu na trasie
Drezno — Gera; 17 — Dziennik;
17.10 — Dla dzieci: „Miś z okien
ka”; 17.25 — „Nie tylko dla pań”;
17.45 — „Twoja ulica”; 18 — Film
z serii „Don Kichot”; 18.25 —
„Nad Odrą i Bałtykiem”; 18.50 —
„Definicje” — walczą drużyny Zo-
fi Nasierowskiej i Eryka Lipiń-
skiego; 19.20 — Dobranoc i dzien-
nik; 20 — Wywiad z ministrem
enraw zagranicznych Finlandii
Ahti Karjalainnem; 20.15 — Film
z serii „Bonanza”; 20.45 — „Ich
pańska krew”; 21 — Teatr TV: „Zygmunt
August”; — dramat St. Wyspiań-
skiego. Reżyseria — Z. Muebner.

Wśród innych, wykonanych
w minionych 25 latach prac,
wymienić należy wymalowanie
na długości 1200 km pasów
rozdzielczych, wycięcie przy
drogach 100 000 drzew, zagra-
żających użytkownikom pojaz-
dów mechanicznych, wybudo-
wanie nad torami kolejowymi
wiaduktów, założenie wielu
przydrożnych parkingów, po-
nad 200 zieleńców i kwietni-
ków.

Rzucające się w oczy zmiany
zaszły w okręgu wschodnim,
który zmienił się w rejon dy-
namicznego rozwoju przemy-
słu. W ciągu kilku lat zbudowa-
no tu, przebudowano lub
zmodernizowano około 500 km
drog oraz duże mosty przez
Wartę i Prosnę. O rozruchu bu-
downictwa drogowo-mostowego
w tym rejonie świadczy wy-
datkowanie na te cele w po-
przedniej 5-lacie 126 mln. zł i
zaplanowanie na te cele 280
mln. zł w bieżącej.

Prowadzenie prac ułatwia
istnienie różnych obiektów po-
mocniczych. Wojewódzki Zar-
ząd Dróg Publicznych posiada
bowiem zakłady zajmujące się
uszlachetnianiem kruszywa
naturalnego, przerobem ka-
mienia na grys, produkcją zna-
ków drogowych, elementów z
prefabrykatów itp.

Osiągnięcia 4-tysięcznej rze-
szy drogowców w wojewódz-
twie poznańskim są doceniane
przez partię i rząd. Świadczy
o tym m. in. przyznawanie
przez Radę Państwa najbar-
dziej ofiarnym spośród nich
wysokich odznaczeń państwo-
wych.

B. L.

Fot. — H. Kamza

Leszczyński Klub Techniki i Racjonalizacji najlepszy w DOKP

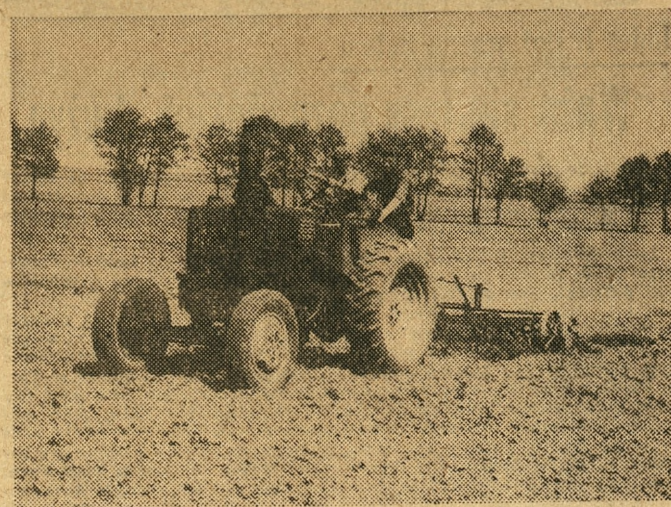
Klub Techniki i Racjonalizacji przy Oddziale Trakcji
PKP w Lesznie, który powstał w 1950 r., może pochwalić
się osiągnięciami.

Pracownicy PKP zastosowa-
li w zakładzie nowe metody
pracy i wprowadzili szereg
projektów racjonalizatorskich.
Uczestnicy kursów, organizo-
wanych przez klub, zapoznali
się z rozwojem wynalazczości
i postępu technicznego, ze spo-
sobem opracowywania doku-
mentacji technicznej, z treścią
prawa wynalazczego oraz z
zasadami finansowania i spo-
sobami rozpowszechniania ru-
chu racjonalizatorskiego w
zakładach pracy.

Klub, liczący 84 członków,
należy do produjących w po-
znańskiej DOKP. Zajął on i
miejscie we współwzrostach
DOKP, o czym już pisaliśmy.
Na drugim miejscu uplasował
się klub przy Oddziale Drogo-
wym w Ostrowie, na trzecim
klub przy Oddziale Trakcji
w Poznaniu. Do sukcesu przy-
czyniło się zgłoszenie 28 po-
nysłów racjonalizatorskich, z
których przyjęto 26. Zastoso-
wanie ich przyniosło prawie
664.300 złotych oszczędności.

Na liście czołowych racjo-
nalizatorów znajdują się: mgr
inż. Leszek Ciechoń, Bogusław
Walenczak, Stanisław Sadowski,
Stanisław Krzywiński, Zygmunt
Łukaszewicz. Dwaj

Ziarniaki dla przemysłu i na stół



Dobiegają końca prace przy sa-
dzeniu ziemniaków. Ogółem w
naszym województwie zaplano-
wano pod ziemniaki 276 500 ha
gruntów. Już ponad 65 proc. are-
alu przewidzianego pod ziem-
niaki zostało obsadzone. Aktual-
nie trwa sadzenie bądź przygoto-
wywanie gleby na gruntach, na
których sprzątnięto zieleńki ozi-
me. W tegorocznej kampanii
większość sadzeniaków nabywa-
no drogą sąsiedzkiej wymiany
(82 proc.), pozostałe ilości mia-
ły nadejść z województw północ-
nych, gdzie zostały zamówione.
Niestety, z zawartych umów nie
wywiązały się: Koszalin, Białe-
stok i Olsztyn. Brakujące około
15 tys. ton sadzeniaków uzupeł-
nią własne rezerwy, z których nie
wszystkie przedstawiają mate-
rial w pełni wartościowy. Na
zdjęciu: traktory coraz powszech-
niej wypierają tradycyjne zaprę-
gi konne. (za)

Koszuckie solanki będą leczyć reumatyzm

W czasie prowadzenia prac
geologicznych w Koszutach
koło Środy zamiast spodzie-
wanej ropy naftowej odkryto
inne bogactwo: gorące źródła
solankowe, mające duże
znaczenie w leczeniu różnych
postaci reumatyzmu, chorób
skórnych, a przede wszystkim
przy rehabilitacji narządów
ruchu. Badania wykazały, że
tryskająca spod ziemi solan-
ka siarko-wodorowa zawiera
także takie składniki jak
mangan, potas, wapień, śląd
jodu i fluoru. Wydajność źró-
deł jest duża i wynosi 40 m³
wody na godzinę, a jej tempe-
ratura ma 40°.

Tym cennym odkryciem za-
interesował się Instytut Bal-
neoklimatyczny w Poznaniu,
kierowany przez prof. dr. J.
Jankowiaka. Źródła zabezpie-
czono, a przed województwem
poznajskim otworzyła się szan-
sa posiadania własnego uzdro-
wiska. Nie jest to zamierze-
nie łatwe, ponieważ towarzy-
szące urządzeniu, jak budo-
wa sanatorium, basenów kapie-
lowych i innych obiektów le-
czniczych, a także zagospoda-
rowanie terenu to inwestycje,
wymagające kilkudziesięciu
milionów złotych nakładów.
Niemniej sprawa budowy u-
zdrowiska powoli przybliża
się. Pracownicy dwóch zakła-
dów poznańskiego Instytutu
Balneoklimatycznego — Two-
rzyw Zdrojowych i Balneotech-
niki — opracowali niedawno
w czynie społecznym wstępne
założenia do uruchomie-
nia zakładu leczniczego w Ko-
szutach. Uzdrawisko to sta-
nie się zaplecem dla nowej
kliniki rehabilitacyjnej w Po-
znaniu. Będzie mogło odgry-
wać rolę stacji przejściowej
między opuszczeniem przez
chorego szpitala a powrotem
do pracy.

W pierwszej fazie budowy
ma tam powstać basen kapie-
lowy, którego koszt oblicza się
na 3.800 tys. zł. Zgromadzenie
na ten cel odpowiednich fun-
duszy nie jest sprawą łatwą.
Centralna Rada Związków Za-
wodowych przeznaczyła na
start do budowy uzdrawiska
1,5 mln zł. Przewodniczący
Rady Narodowej Poznania,
Jerzy Kusia, wysunął propo-
zycję powołania społecznego
komitetu budowy uzdrawiska,
w skład którego weszliby
przedstawiciele większych za-
kładów przemysłowych.

Awans małej średniej wsi
Koszuty nie jest jeszcze fak-
tem, ale za parę lat na pewno
będzie o niej głośno.

(zd)

Wczoraj

Nidali do nas...

...Stanisław Frackowiak z
Poznania, który 28 lutego br.
wysłał pismo do Prezydium
RN Wydziału Zdrowia i Opieki
Społecznej w Szamotułach
z prośbą o przesłanie zaświa-
dzenia, że od 27. V. 58 do 1. I.
1959 korzystał (mimo zwol-
nienia z pracy) z bezpłatnych
porad lekarskich i zapomogi
oraz że był zarejestrowany w
wymienionym wydziale, któ-
ry pomagał mu w okresie
przerwy w zatrudnieniu.

Mijają już 3 miesiące a Pre-
zydium na pismo nie odpo-
wiada. (a)